Nr 205. Kraków, Czwartek 8 Września 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" " niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 7 września.

Pester Lloyd donosi: Oznaczenie sposobu, w jaki ma się odbywać wypłata za broń repetierową, nastąpi, o ile chodzi o dostawę dla wspólnej armii, na wspólnej konferencyi ministeryalnej, która odbędzie się w Wiedniu bezpośrednio po powrocie prezesa gabinetu, Tiszy, z Ostendy. Z ogólnej sumy 43 milionów, przypadnie około 30 milionów na wspólny budżet. Reszta, która zostanie użytą na zakupno nowych karabinów dla obrony krajowej i honwedów, będzie pokrytą z funduszów obu połów Monarchii. W tej mierze obaj ministrowie skarbu wniosą do austryackiej Rady państwa i Sejmu węgierskiego specyalne przedłożenia.

W dzisiejszym przeglądzie zagranicznym wypadnie się nam niemal wyłącznie zająć enuncyacyami *Nordd. Allg. Ztg*, które i co do projektowanego zjazdu cesarskiego i co do stanowiska Niemiec wobec kwestyi bułgarskiej, dają ciekawe, a przedewszystkiem w kategoryczną formę ujęte wyjaśnienia. Organ kanclerski oświadcza przedewszystkiem, iż w poinformowanych kołach nie wiedzą nic o zaczerpniętej z austryackich i francuskich źródeł wiadomości co do zamierzonego spotkania się niemieckiego cesarza z carem. Cała ta wiadomość polega tylko na przypuszczeniach, i niema żadnego powodu, któryby uprawniał do mniemania, iż odwiedziny cara w Szczecinie są zamierzonemi. Dziwną jest jednak rzeczą, iż mimo tak kategorycznego zaprzeczenia ze strony *Nordd. Allg. Ztg*, zarówno *Post*, jak i otrzymująca zwykle informacye ze sfer dworskich *Kreuz-Ztg* uważają jeszcze zawsze zjazd cesarski w Szczecinie za prawdopodobny, a nawet donoszą, iż spotkanie się obu cesarzy nastąpi w poniedziałek.

Równocześnie zwraca się *Nordd. Allg. Ztg* w widocznie inspirowanym artykule przeciw znanemu artykułowi *Köln. Ztg*, zatytułowanemu „Niemcy i Austrya“. Wiadomo, że artykuł ten przestrzegał przed niemiecko-francuskiem współzawodnictwem o przychylność Rosyi, a wskutek tego pisze organ kanclerski:

„Nie możemy dojść jaka kombinacya myśli skłoniła *Köln. Ztg* do tej przestrogi. Zadanie, jakie postawiła sobie niemiecka polityka, i drogi, na których ona stara się to zadanie rozwiązać, są dość jasne. Polityce tej nie odmawiano dotąd zalety otwartości; jej czynności pokrywały się zawsze słowami. Położenie ogólne, w interesie państwa i jego godności, nie stawia jej obecnie innych zadań, jak utrzymanie pokoju, jak długo takowy z honorem utrzymać się da. Punktu wyjścia dla tej działalności, jeżeli ma ona pozostać uprawnioną i skuteczną, szukać trzeba tylko na gruncie traktatów, jakie Niemcy zawarły. Jeżeli te zresztą pomyślne prace niemieckiej polityki w interesie pokoju już od trzech lat w lecie przez Bułgaryę i jej książąt niszczone bywają, to okoliczność ta nie może dla tego państwa bałkańskiego pozyskać przychylności niemieckich polityków. Jako nici przewodniej nie stawiamy zdania: *Knock down the first, who breaks peace*, ale znajdujemy to odpowiedniem interesom naszego zarówno miłującego pokój, jak i zbrojnego narodu, aby Niemcy swojego całego wpływu w radzie Europy użyły na to, iżby ambitnych książąt bułgarskich i ich ministrów, skłonnych do podkładania ognia w Europie, przywała Europa do spokoju. Książę Koburgski, tak dobrze jak przed nim ks. Battenberg, złamał traktaty, na podstawie których wogóle powołano do życia Bułgaryę. Niemcy trzymają się silnie tych traktatów nie z uprzejmości dla innych mocarstw, ale z poszanowania dla własnego podpisu i dlatego, gdyż wszelka podstawa do usiłowań pokojowych upadłaby, gdyby traktaty, które pod przewodnictwem Niemiec stworzono, chciano ignororować według dowolnej politycznej konweniencyi na korzyść ambitnych młodych książąt. W tym duchu oparł się rząd burzy dziennikarskiej na korzyść Battenberga i opiera się dziś insynuacyi, jakoby chciał doprowadzone przezeń do skutku traktaty a tem samem i podstawę swej pokojowej polityki poświęcić dla i tak już z góry niepochwalanego przezeń przedsięwzięcia Orleańsko-Koburgskiego. Mniemamy, iż przedsięwzięcie ks. Ferdynanda zasługuje na jeszcze surowsze potępienie, aniżeli zachowanie się w swoim czasie ks. Battenberga. Lekkomyślność, z jaką pokój europejski wystawiono na kartę, nie da się żadnym pozorem usprawiedliwić; tylko jeżeli ks. Ferdynanda uważać się będzie za pioniera wyłącznie orleanistowskiej polityki, da się jego przedsięwzięcie ustawić pod logiczny punkt widzenia. Interesa domu Orleanów są tego rodzaju, iż trwały pokój europejski ich nie poprze. Wojna europejska, jakakolwiek i gdziekolwiekby ona powstała, zakwestyonowałaby przedewszystkiem stosunki istniejące, a po ich wywrocie stworzyłaby drogi i miejsce dla zmiany stosunków we Francyi. Spodziewamy się, iż autor artykułu w *Köln. Ztg* z tego przedstawienia rzeczy pojmie, iż niemiecka polityka nie znajduje się w spółzawodnictwie z Francyą o przychylność Rosyi, ale z zupełną samodzielnością kroczy temi szlakami, jakie jej wskazują interesa niemieckiego państwa i jakich się domagają istniejące traktaty. Zalecamy autorowi tego artykułu, ażeby, jeżeli potępia politykę rządu, wątpił raczej w przezorność, aniżeli w poczucie honoru jej kierowników.“

Ażeby wyczerpnąć już wszystkie enuncyacye organu kanclerskiego, dodajemy, iż *Nordd. Allg. Ztg* nazywa próżną konjekturą zapowiadane przez niektóre dzienniki odnowienie kończącego się we wrześniu niemiecko-rosyjskiego traktatu, gdyż traktat taki wcale nie istnieje, a nadto reprodukuje tenże dziennik znany czytelnikom artykuł półurzędowej *Brünner Morgenpost*, który z okazyi pobytu na manewrach hr. Waldersee wywodzi, iż austryacko-niemiecki alians nie wyklucza dobrego porozumienia z Rosyą, i że niemiecka polityka idzie równolegle ze sferą interesów austryackich.

Wspólny list pasterski biskupów niemieckich, datowany z Fuldy, składa hołd papieżowi Leonowi XIII z powodu jego jubileuszu, podnosi szczególnie jego zasługi około kościelnego pokoju w Prusiech, i wyraża w skromnej formie nadzieję, iż nastąpi także i dalsze polepszenie położenia Kościoła, dzięki mądrości Papieża.

Ministrowie Rouvier i Flourens powrócili do Paryża. Minister Flourens zaraz po swojem przybyciu przyjmował ambasadorów pp.: Decrais, Herbette, Laboulaye i Waddingtona. Minister wojny wyjeżdża we środę, aby wziąć udział w ostatnich operacyach próbnej mobilizacyi, i powróci d. 12 b. m. do Paryża, gdzie przyjmować będzie zagranicznych oficerów.

Biuro Reutera donosi z Kabulu: Krąży pogłoska, iż Eyub chan przybył do Kushak, gdzie się ma spotkać ze swym teściem Sirdar Jamshedisem, i że przy pomocy tamtejszego szczepu chce napaść na Afganistan.

Rumuński minister wojny nakazał prefektom zapisać do list rekrutacyjnych wszystkich młodzieńców, przebywających w Rumunii, którzy nibyto są poddanymi państw obcych, i albo nigdy do list rekrutacyjnych zapisani nie byli, albo za okazaniem paszportu lub metryki urodzin, a nawet za oświadczeniem, że są synami obcych poddanych, od poboru do wojska bywali uwalniani.

Jak pisze korespondent do *Polit. Corr.*, rozporządzenie powyższe dotknie przeważnie żydów austro-węgierskich, którzy zbiegłszy przed rekrutacyą do Rumunii, tam się oddawali pod opiekę poselstwa i zarabiając w Rumunii, ani tam ani w Austro-Węgrzech służby wojskowej nie pełnili. W maju b. r. zrzekły się Austro-Węgry prawa do tej opieki. Żydzi ci, jeżeli się do Nowego Roku nie postarają o formalne obywatelstwo austryackie lub węgierskie — zaczem idzie obowiązek służenia w wojsku austro-węgierskiem — będą brani do wojska rumuńskiego.

Odbywająca się obecnie w naszem mieście Wystawa krajowa, dostarcza coraz to nowych powodów do poświęcenia jej słów kilku na naczelnem miejscu. Mówiliśmy już o niej jako świadectwie dotychczasowej produkcyjnej pracy kraju; dziś wypada przypomnieć, że dzięki Wystawie odbywa się u nas w tych dniach szereg zgromadzeń, których znaczenie sięga daleko poza mury naszego miasta. W niedzielę, poniedziałek i wtorek odbywało się walne zgromadzenie obu Towarzystw rolniczych kraju, równocześnie odbył się zjazd delegatów kółek rolniczych, a ostatnie dni bieżącego tygodnia są przeznaczone na pierwszy zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Nie przeceniamy bynajmniej doniosłości naszych zgromadzeń, wiemy dobrze, że one nie zdołają odrazu zdziałać i osiągnąć wszystkiego, co nam potrzebnem dla dobra kraju i jego rozwoju; wiemy że mianowicie, u nas w Galicyi, gdzie społeczeństwo w swobodniejszych rozwija się warunkach politycznych, znaczenie zebrań prywatnych mniejszem jest o wiele, niż w innych ziemiach, gdzie towarzystwa, czy wiece doraźne, są prawie jedynym objawem publicznego życia, które u nas natomiast w innych a pełniejszych formach może się objawiać. Ale pomimo tego wszystkiego mają zgromadzenia takie, jak powyżej wspomniane, zawsze jeszcze swe wielkie znaczenie, i są chwile, gdzie urządzenia takich zgromadzeń pragnąć i domagać się należy.

Rolnictwo nasze znajduje się już od lat kilku w nader trudnych warunkach. Zmiany ich na lepsze skutkiem przyczyn zewnętrznych nie można się spodziewać, ani bowiem współzawodnictwo zamorskiego rolnictwa się nie zmniejsza, ani nie poprawiają się stosunki zarobkowe szerokich warstw robotniczych w Europie, które w miarę wzrostu zarobku zwiększyłyby popyt na płody rolnicze, a przez to dozwoliły rolnikom naszym pracować z pewną korzyścią.

Na jedno, ni na drugie liczyć nie możemy, a równocześnie wobec stosunków politycznych świata i wewnętrznego rozwoju społeczeństw, tak monarchia jak kraj muszą się od obywateli coraz to większych ofiar na ogólne cele domagać; jedynie więc we własnej pracy rolników i w samopomocy całego rolnictwa szukać i znaleść możemy skuteczny i niewątpliwy środek choć częściowego wyrównania strat, wynikających dla rolniczych producentów z niekorzystnych warunków zbytu. Nie zrzekając się bynajmniej prawa do żądania poparcia działań rolników ze strony państwa, owszem domagając się systematycznego zorganizowania rolniczych subwencyj państwowych, zwróciły się oba krajowe Towarzystwa rolnicze do badania tych gałęzi pracy gospodarczej, w których własnem, umiejętnem działaniem przysporzyć można korzyści i sobie i całemu rolnictwu.

I ztąd zwrócono się tak do kwestyi podniesienia chowu bydła w kraju i koni włościańskich, jak do tyle ważnej uprawy roślin pastewnych i spółek nabiałowych; nie zapomniano też o gorzelniach, przedstawiających jedyny nasz przemysł rolniczy, a zagrożonych nieraz przez różne podatkowe projekta, często nie interesem państwa, lecz jednostronnym interesem wielkiego kapitału wywołane. A jak z jednej strony ważnemi były sprawy stojące na porządku dziennym tych zebrań rolniczych i ważną chwila — co słusznie zaznaczył ks. Adam Sapieha — gdy oba Towarzystwa rolnicze kraju na wspólną naradę się zgromadziły, tak z drugiej strony obrady same miały dodatnie znaczenie, bo przebijała w nich chęć osiągnięcia praktycznych wyjaśnień i rezultatów.

Za szczęśliwy pomysł uważać należy, że w czasie trwania Wystawy krajowej urządzono tu walny zjazd delegatów Kółek rolniczych. Instytucya to ważna, mająca wielkie do spełnienia zadania i pod społecznym i pod ekonomicznym względem; ztąd też wszystko uważamy za pożądane i pomyślne, co do jej rozwoju zdoła się przyczynić.

I dobrze niewątpliwie się stało, że te setki delegatów z włościańskiego stanu zgromadziły się tu w czasie Wystawy krajowej, dającej im możność zapoznania się z produkcyą kraju, przedewszystkiem dającą im w pawilonie szkół przemysłowych jasną wskazówkę, do czego zdoła doprowadzić w krótkim przeciągu czasu odpowiednia nauka fachowa.

Ostatnie dni tygodnia zgromadzić mają w murach Krakowa naszych prawników i ekonomistów na pierwszy zjazd. Znaczenie tego zjazdu już przezto jest wielkiem, że to **p i e r w s z y** zjazd pracowników polskich w dziedzinie prawa i społecznego gospodarstwa. Pokolenie nasze żyje w trudnych i przykrych zewnętrznych warunkach; nie rozjaśnia nam życia ułudna nadzieja niebawem mających nastąpić pogodnych dni, owszem, zimno musimy sobie powiedzieć, że jutro równie będzie twardem, jak niem jest dzisiaj i było wczoraj; pomimo tego jednak nam nie wolno żyć z dnia na dzień, bez oglądania się na przyszłość, ale trzeba o przyszłości pamiętać i dla niej pracować. I chwała Bogu widnieje już nasze działanie na niejednem polu; sztuka polska rozwijająca się pomyślnie od lat kilkunastu, wystąpiła teraz wcale godnie na naszej Wystawie; rolnicy zgromadzają się, radzą i podług uzyskanej rady pracują; dźwiga się przemysł i śmielsze kroki stawiać poczyna, więc i nauce polskiej nie wolno milczeć, nie wolno zostawać w tyle, i ona jak inne gałęzie narodowej pracy naprzód dążyć i wciąż się rozwijać powinna. Na szczęście niema u nas zastoju w tej dziedzinie, jest pewien ruch, ale ruch ten naukowy ani tak wielkim dotąd, ani tak ogólnym, jakby tego można spodziewać się i pragnąć. Naukowych rezultatów bezpośrednich zjazdy przynieść nie zdołają, ale ich zasługą, nadającą im wybitne znaczenie, że zgromadzając ludzi oddanych temu samemu kierunkowi nauki, a zamieszkałych w różnych stronach kraju, stwarzają możność bezpośredniej wymiany zdań, wydania sądu o kwestyach przedstawionych, zaradzenia wspólnemi siłami istniejącym niedostatkom danej gałęzi literatury naukowej, i przezto jednych zachęcą do samodzielnych poważnych badań, wszystkich stanem nauki zainteresują. Dowiodły tego poczęści urządzane już u nas zjazdy historyków, literatów, lekarzy i przyrodników; żywimy też nadzieję, że i ten pierwszy zjazd prawników i ekonomistów polskich nie minie bez skutków dodatnich. Nadzieję tę usprawiedliwia tak liczba uczestników, w których rzędzie spotykamy znane szeroko naukowe imiona, jak zapowiedziane referaty, z których niejeden ma obok naukowej nader wielką doniosłość praktyczną, że tu wspomnimy tylko referaty o samorządzie, o zasadniczej reformie kredytu ziemskiego i t. d.. Witając z radością sam fakt urządzenia pierwszego zjazdu prawników i ekonomistów polskich, którego potrzeba już tak dawno dała się uczuwać, witamy zarazem zgromadzających się na swój wiec prawników i ekonomistów naszych szczerem życzeniem, aby ich prace i narady, przynosząc uznanie zasłużonym uczestnikom, zarazem jak największą korzyść i nauce polskiej i społeczeństwu przyniosły.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 6 września.

(Zmiana ustawy gminnej co do zezwalania na pobór wyższych dodatków i opłat gminnych. — Reformy w zakresie urzędów konserwatorskich. — Przyjmowanie uczniów na stancyę u nauczycieli).

Donosiłem już, że rząd odniósł się do Wydziału krajowego z prośbą o objawienie opinii, czy zgodzi się na taką zmianę ustawy gminnej, by nakładanie wyższych dodatków i opłat gminnych, do czego obecnie potrzebną jest ustawa krajowa, w przyszłości zależnem było tylko od zezwolenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Namiestnictwem. Wydział krajowy wystósował obecnie do rządu odpowiedź, w której na wstępie wyraża wdzięczność za inicyatywę w tej mierze i uznaje, że zmiana ustawy gminnej przez rząd zaproponowana „odpowiada tylekrotnie ponawianym życzeniom kraju w kierunku rozszerzenia jego praw samorządnych oraz postulatom Sejmu niejednokrotnie w tej mierze wypowiedzianym.“ Dalej uznaje Wydział krajowy ulżenie Sejmowi takiego balastu, jaki stanowi coroczne uchwalanie całego szeregu ustaw o dodatkach i opłatach gminnych, bardzo pożądanem i zgodnem z dążnością konstytucyjną do jak najściślejszego rozgraniczenia atrybucyj ustawodawczych i wykonawczych.

Zapowiedziana telegraficznie podróż prezydenta centralnej komisyi konserwatorskiej bar. Helferta do Galicyi, stoi w ścisłym związku z projektowanym na rok przyszły zjazdem konserwatorów w Galicyi i z tylu innemi reformami, jakie w ostatnich czasach dokonane zostały w ustroju organów konserwatorskich w Galicyi. Przed samem przybyciem bar. Helferta do Galicyi dokonaną została nowa reforma w ustroju tych organów. Przeprowadziwszy reorganizacyę okręgów konserwatorskich w Galicyi dla I i II sekcyi (zabytki przedhistoryczne i pomniki sztuki), p. minister oświecenia zarządził obecnie na zgodny wniosek centralnej komisyi konserwatorskiej i lwowskiego Namiestnictwa prowizoryczne na razie rozgraniczenie okręgów konserwatorskich dla III sekcyi (archiwalnej). Galicya podzielona zostaje na pięć okręgów III sekcyi z następującemi powiatami politycznemi i konserwatorami: I okręg obejmuje miasto Kraków i powiat krakowski (konserwator prof. Dr Stanisław Smolka); II okręg obejmuje powiaty polityczne: Jarosław, Przemyśl, Sanok i Lisko wraz z dalej ku zachodowi leżącemi powiatami politycznemi, jednak z wyłączeniem miasta Krakowa i powiatu krakowskiego (konserwator prof. Dr Michał Bobrzyński); III okręg (polskie archiwalia) obejmuje powiaty polityczne: Cieszanów, Jaworów, Mościska. Sambor i Staremiasto wraz z wszystkiemi dalej ku wschodowi leżącemi powiatami politycznemi (konserwator prof. Dr Ksawery Liske); IV okręg (ruskie archiwalia) obejmuje powiaty polityczne: Brody, Brzeżany, Cieszanów, Gródek, Kamionka strumiłowa, Jaworów, Lwów, Mościska, Przemyślany, Rawa ruska, Sokal, Tarnopol, Zbaraż, Złoczów i Żółkiew (konserwator prof. Dr Izydor Szaraniewicz); V okręg (ruskie archiwalia) obejmuje powiaty polityczne: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zeleszczyki i Żydaczów (konserwator X. kanonik Antoni Petruszewicz).

Ministerstwo oświecenia upoważniło krajową Radę szkolną do udzielania nauczycielom szkół średnich pozwolenia na przyjmowanie uczniów na stancyę w tych tylko jednakże wypadkach, gdy uczeń jest krewnym nauczyciela i gdy dane są rękojmie, że nie ucierpią na tem cele szkolne, dla których wydano zakaz przyjmowania uczniów na stancyę u nauczycieli.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego w Choczni, Franciszka **W i ś n i o w s k i e g o**, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Choczni.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Kółek rolniczych“ za r. 1886

przedłożył Zarząd główny IV. Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa, jakie się odbywało w naszem mieście przez dwa dni ubiegłe t. j. 5 i 6 b. m.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ważniejsze ustępy:

Na mocy reformy, w myśl zmienionego statutu w r. 1886, dokonanej w organizacyi Towarzystwa, w skład zarządu głównego weszli:

a) Delegaci władz i instytucyj krajowych: pp. Dr Stanisław Bieliński, adwokat krajowy, delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Jan Brajer, właściciel dóbr ziemskich, delegat Wydziału krajowego; Dr Herman Czecz de Lindenwald, właściciel dóbr ziemskich, delegat Towarzystwa rolniczego w Krakowie; Dr Piotr Gross, poseł na Sejm krajowy, pełnomocnik i delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; X. kanonik Leon Hoterowski, delegat gr. kat. konsystorza metr. we Lwowie; X. Michał Kamiński, kanonik i proboszcz w Rudkach, delegat konsystorza biskupiego łacińskiego w Przemyślu, X. Jakób Jordan Rozwadowski, delegat konsystorza biskup. łacińskiego w Tarnowie (w miejsce X. Adama Kopycińskiego, który złożył godność delegata); X. Mazurak Andrzej, kanonik i delegat konsystorza metrop. łac. we Lwowie; X. Walenty Pawlikowski, proboszcz w Jaworznie, delegat general. konsystorza łacińskiego w Krakowie; Władysław X. Sapieha poseł na Sejm krajowy, delegat galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; Dr Tadeusz Skałkowski, poseł na Sejm krajowy, delegat galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; X. Jan Szymonowicz, kanonik orm. konsystorza arcybisk. we Lwowie; X. Seweryn Toroński, wicerektor gr. kat. Seminaryum, delegat gr. kat. konsystorza biskup. w Premyślu; X. Leon Turkiewicz, kanonik, delegat grecko katolickiego konsystorza biskupiego w Stanisławowie; Dr Józef Wereszczyński, członek i delegat Wydziału krajowego; Antoni Wrotnowski, poseł na Sejm krajowy, naczelny dyrektor Banku krajowego, delegat Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

b) Wybrani na walnem zgromadzeniu członkowie pp.: Bolesław Augustynowicz, poseł na Sejm krajowy, właściciel dobr ziemskich; Artur Zaremba Cielecki, właściciel dóbr ziemskich; Dr Teofil Ciesielski, prof. uniwersytetu; Dr Bronisław Dulęba; Waleryan Dzieślewski, inżynier kolei Karola Ludwika (reprezentant Towarzystwa politechnicznego); X. Bazyli Faciewicz, kanonik gr. kat. kapituły w Stanisławowie; Władysław hr. Koziebrodzki, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich; Edmund Łoziński, właściciel dóbr ziemskich; Tymoteusz Mandybur, radca szkolny; Stanisław Olszewski, radca szkolny; Dr Kajetan Orlecki, emerytowany radca dworu; Artur hr. Potocki, poseł na Sejm krajowy i właściciel dóbr ziemskich; Dr Gustaw Roszkowski, profesor uniwersytetu we Lwowie; Dr Tadeusz Rutowski; Albert Wilczyński, redaktor *Niedzieli*; X. Dr Felisks Zabłocki, prałat i kanonik łacińskiej kapituły metrop. lwowskiej; Dr Fryderyk Zoll, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł na Sejm krajowy.

Zarząd główny w powyższym składzie ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Bolesława Augustynowicza, wiceprezesem p. Dra Kajetana Orleckiego, sekretarzem p. Dra Bronisława Dulębę, skarbnikiem p. Antoniego Wrotnowskiego.

Następnie przyjęto rozdział czynności zarządu głównego na sekcye, a mianowicie: 1) rolniczo-gospodarczą; 2) sadowniczo-pszczelniczą; 3) handlowo-przemysłową; 4) oświaty; 5) finansową i kredytową; 6) asekuracyjną; 7) informacyjną; 8) organizacyjną.

W zeszłorocznem sprawozdaniu wykazano 326 zawiązanych i zorganizowanych „Kółek rolniczych“ z 11.151 członkami. W ciągu roku 1886 przybyło 29 Kółek z 1009 członkami. Ogólna tedy cyfra Kółek wynosiła do końca grudnia 1886 roku 357 z 12.229 członkami. Sieć Kółek rozciąga się na 68 powiatów. Z ogólnej liczby 357 Kółek przypada na gminy wiejskie 287, na miejskie 70. W zeszłorocznem sprawozdaniu wykazano, iż przy Kółkach rolniczych znajdowało się 326 czytelni z 678 czasopismami i 13.772 książkami, w których mieści się 7,013 książek, ofiarowanych przez zarząd główny. Z końcem 1886 roku było 357 czytelni z 753 czasopismami i 15.522 książkami, pomiędzy któremi znajduje się 7,513 ofiarowanych przez zarząd.

Sprawozdanie zaznacza ze szczególniejszem zadowoleniem, że w tych zwłaszcza „Kółkach rolniczych,“ na których czele stoją troskliwi przewodniczący, Kółka pomyślnie się rozwijają i zbawienny wpływ pod każdym względem wywierają na ludność, pośród której zostały zawiązane, a wpływ ten widoczny jest w tym względzie, że w wielu miejscowościach zarządy gminne, idąc za radą „Kółek rolniczych,“ wprowadzają pożyteczne zmiany i ulepszenia w gospodarstwie gminnem, jak n. p. wprowadzają staranniejszą gospodarkę na pastwiskach i w lasach gminnych, zajmują się uregulowaniem miejscowych kas pożyczkowych, sprowadzają przyrządy pożarne, zakładają straże ogniowe, przeważnie złożone z członków Kółek i podejmują wspólnie z zarządami Kółek inne sprawy pożądane dla całej gminy, a w tej mierze coraz częstsze są wypadki ustanowienia miejscowych sądów rozjemczych, które wiele już stron spornych z wykluczeniem procesów pogodziły.

Na wezwanie zarządu głównego przedłożyło dotychczas 103 Kółek dokładne sprawozdanie ze swych czynności, a przed tem wezwaniem 102 Kółek.

W ciągu roku 1886 zarząd główny, umówiwszy się z teoretycznie i praktycznie wykształconymi agronomami, pp. Zygmuntem Gawareckim, Antonim Świeżawskim i Sewerynem Wiśniewskim, przeprowadził tak, jak w latach poprzednich, lustracye gospodarskie w 106 gminach, w których zawiązano Kółka rolnicze, a to w 30 powiatach.

Z lustracyj tych przedłożyli zarządowi głównemu relacye, tak pp. lustratorowie, jak i większa część odnośnych Kółek rolniczych.

Zarząd główny, polegając na sprawozdaniach pp. lustratorów, udzielił premie po 5 złr. dla tych Kółek rolniczych, które już zaprowadziły u siebie wzorowe gnojarnie, i dla innych, które zaraz przystąpiły do wykonania zmian w tej mierze zaleconych im przez lustratorów.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze: w r. 1885 nasion za 4321 złr. 27 c., narzędzi rolniczych za 986 złr. 90 c.; w r. 1886 zaś nasion za 7311 złr. 1 c., narzędzi rolniczych za 2214 złr. 95 c. A więc podniosły się zamówienia w r. 1886 przy nasionach o kwotę 2989 złr. 74 c., przy narzędziach i maszynach rolniczych o kwotę 1228 złr. 5 c.

Zarząd główny, szerząc zamiłowanie do sadownictwa, udzielił pewnej liczbie Kółek rolniczych, zajmujących się szczególnie tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego, ofiarowanych bezpłatnie przez Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie 200 sztuk szlachetnych szczepów drzew owocowych, tudzież rozesłał z tego samego źródła otrzymane nasiona ogrodowe w ilości 204 paczek, a nadto ułatwił sprowadzenie szczepów owocowych i nasion ogrodowych od znanych producentów za zniżoną cenę dla tych Kółek, które w pojedynczych wypadkach zażądały pośrednictwa zarządu głównego.

Z inicyatywy zarządu Kółka coraz więcej zakładają szkółki owocowe i zajmują się z większem

zamiłowaniem tak sadownictwem, jak i pszczelnictwem, a w tym ostatnim względzie coraz częstsze otrzymuje zarząd główny zapytania od Kółek, a nawet zamówienia na ule słowiańskie.

Kwestyą, która bardzo zajmuje prawie wszystkie Kółka rolnicze, jak sprawa zaopatrywania Kółek rolniczych w artykuły do codziennego użytku, a względnie sprawa zakładania sklepików. Zarząd główny, otrzymawszy od Kółek bardzo liczne zapytania o ułatwienie w nabywaniu potrzebnych im artykułów do miejscowego handlu, odniósł się w tej mierze do Towarzystwa krajowych kupców i przemysłowców z prośbą o wskazanie firm pewnych, u którychby sklepiki kółkowe mogły się zaopatrywać w potrzebne towary.

W sprawozdaniu zeszłorocznem wykazał zarząd główny 70 sklepików, a w sprawozdaniu przedłożonem przy petycyi do Sejmu do końca 1886 r. podał liczbę sklepików 130, a więc nowo powstałych w ciągu roku 60.

Sprawa ubezpieczenia się członków Kółek rolniczych w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, była niejednokrotnie przedmiotem obrad zarządu głównego, który tak w interesie włościan zagrożonych pożarami corocznie, jak i w interesie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie uznał za właściwe wprowadzenie dla włościan, liczących już w samych Kółkach poważny zastęp członków, takich ułatwień, któreby zachęciły do liczniejszego przystępowania do Towarzystwa, przedewszystkiem przez rozszerzenie agencyj w gminach miejskich i wiejskich, jak to czynią obce Towarzystwa asekuracyjne.

Gdy w sprawozdaniach z r. 1885 podano liczbę ubezpieczeń w zakresie Kółek na 812 z ogólną sumą 102,103 złr., sprawozdania z roku 1886 wykazują, iż ubezpieczyło swe mienie w krakowskiem Towarzystwie asekuracyjnem 1,294 członków Kółek na ogólną sumę 4 5,565 złr.

Ze sprawozdania zarządu głównego dowiadujemy się, iż Zarząd udał się do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą o wyjednanie subwencyi państwowej w kwocie 4000 złr. na utrzymanie dwóch stałych wędrownych nauczycieli (lustratorów gospodarskich) i że Sejm przyznał Towarzystwu na rok 1887 subwencyę w kwocie 1500 złr. (o 500 złr. wyższą, niż na r. 1886), a nadto polecił Wydziałowi krajowemu, aby tenże ponowił starania u rządu o udzielenie znaczniejszych kwot subwencyjnych na ustanowienie stałych lustratorów gospodarstw włościańskich pod kierownictwem zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Za pośrednictwem komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego przedłożył zarząd główny ministerstwu rolnictwa wnioski subwencyjne od Towarzystwa na rok 1887, a to: a) na lustracye gospodarskie 2,000 złr., b) na nasiona pastewne 1,000 złr.; c) na len 750 złr.; d) na maszyny i narzędzia rolnicze 1,000 złr.; e) na premiowanie gnojarni 300 złr.

Na lustracye gospodarskie otrzymał zarząd główny przez komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego od ministerstwa rolnictwa subwencyę w kwocie 700 złr., a od komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego 100 złr. Oprócz tego wiele wydziałów Rad powiatowych i oddziałów gal. Tow. gospodarskiego przyznało na rzecz Kółek mniejsze subwencye.

Walne Zgromadzenie
Delegatów Kółek rolniczych.

Piękną salę krakowskiego Towarzystwa strzeleckiego przepełnili wczoraj po południu włościanie nasi, zgromadzeni na ostatnie posiedzenie. Jak na pierwszem posiedzeniu tak i na wczorajszem było obecnych wiele osób z pomiędzy większych właścicieli, duchowieństwa i nauczycielstwa. Wczorajsze posiedzenie zaszczycił swą obecnością JE. ks. Adam Sapieha wraz z małżonką.

Obrady rozpoczęły się o godz. 3½ popołudniu. Zagaił je przewodniczący p. Bolesław Augustynowicz, poczem profesor szkoły Dublańskiej, p. Rylski, zdawał sprawę w imieniu komisyi, delegowanej do obejrzenia znajdującyh się na Wystawie żarn, które się zdawały bardzo praktyczne dla włościan. Komisya wypróbowała rzeczone żarna i przekonała się, że przedstawiają one znaczne korzyści dla włościan, że jednak potrzebują wielkiej siły do obrotu, gdyż w przeciągu kilku minut trzech ludzi znużyło się przy wprawianiu żarn w ruch. Tej niedogodności zapobiedz jednak można, dlatego komisya porozumiała się w tym względzie z p. Zieleniewskim, który przyrzekł uwzględnić poczynione przez komisyę wskazówki, dotyczące lżejszego poruszania żarn. Lecz według zwykłego systemu postępowania, przerobione przez p. Zieleniewskiego żarna mogłyby być okazane dopiero następnemu Walnemu Zgromadzeniu Kółek rolniczych, co naturalnie spowodowałoby odwłokę w załatwieniu tej sprawy, ważnej dla włościan. Dlatego prof. Rylski w imieniu komisyi uzasadnia wniosek, aby Walne Zgromadzenie uchwaliło, że ulepszone żarna mają być przedstawione Zarządowi głównemu, który wydeleguje fachową komisyę do zbadania ulepszonego narzędzia, rezultat zaś badań komisyi podanym będzie do wiadomości członków Kółek w drodze właściwej.

Zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło ten wniosek.

P. Albert Wilczyński, redaktor *Niedzieli*, zdaje następnie sprawę z obrad komisyi, wybranej dla rozważenia wniosków Kółka rolniczego w Zakliczynie, dotyczących zbytu produktów rolniczych włościańskich. Jak wiadomo, Kółko rolnicze w Zakliczynie domagało się opieki i pomocy Zarządu głównego w sprawie zbytu produktów rolnych. Kółko to n. p. miało 1,500 korcy owsa, na którego nabywcy znaleść nie mogło z powodu niechęci faktorów, otaczających Banki rolnicze, do kupowania płodów rolniczych wprost z ręki producenta. Dlatego Kółko zakliczyńskie żądało porozumienia ze strony Zarządu głównego z Bankami w sprawie zakupna zboża, żądało dalej tworzenia Spółek rolniczych i domów rolniczych katolickich w większych miastach, ukonstytuowania ajencyj przy Kółkach rolniczych, któreby z pierwszej ręki zboże kupowały. Wykazało też Kółko zakliczyńskie potrzebę zaprowadzenia wag i miar w miasteczkach, gdzie się targi odbywają.

Kółko rolnicze zakliczyńskie dotknęło sprawy pierwszorzędnej wagi: zorganizowania handlu płodami rolniczemi, gdyż dotychczasowy sposób postępowania dał mu się niepospolicie we znaki. Czując konieczność zmiany w tej mierze, nic dziwnego, że nie umiało wskazać dróg zmiany na lepsze — kwestya to bowiem niedająca się doraźnie rozstrzygnąć. Kółko zakliczyńskie chciało, by sanacyę obecnego stanu rzeczy przeprowadził Zarząd główny — ten jednak nie jest w stanie spełnić niektórych życzeń Kółka zakliczyńskiego, niepodobnych do spełnienia; może tylko, jak zawsze, tak i tym razem zrobić wszystko, co jest w jego mocy, by tyle ważnej sprawie wytknąć jakieś drogi na przyszłość.

Komisya, wydelegowana przez Walne Zgromadzenie, zastanawiała się gruntownie nad wnioskami Kółka zakliczyńskiego i musiała dla wskazanych powyżej powodów zmodyfikować niektóre. I tak komisya uznała za potrzebne: 1) aby Zarząd główny odniósł się do Zarządów głównych Banków krajowych, iżby te zakupywały płody rolne od Kółek rolniczych; 2) aby Zarządy powiatowe Kółek rolniczych zakładały Spółki, ułatwiające sprzedaż płodów rolniczych, lub przystępowały do istniejących już Spółek; 3) aby postarać się o założenie wag i miar w większych miastach.

Nad wnioskami temi toczyła się bardzo obszerna dyskusya, stwierdzająca, że sprawa zbytu płodów rolniczych przez włościan, jest sprawą bardzo poważną. Praktyczny a doniosłe znaczenie mający wniosek postawił w tej sprawie p. Antoni Świeżawski, by przewodniczący Kółek przystępowali jako członkowie do okręgów gospodarczych we wschodniej, a do Towarzystw okręgowych rolniczych w zachodniej Galicyi. Tym sposobem zespolą interesa Kółek z interesami większych właścicieli, którzy obecnie tak gorliwie krzątają się około zapewnienia zbytu produktowi swemu; tym sposobem rolnicy nasi mali i wielcy zbliżą się do siebie i solidarnie swoich interesów bronić będą.

Walne Zgromadzenie uchwaliło ostatecznie wszystkie wnioski komisyi.

Przewodniczący p. Augustynowicz przedstawił następnie zgromadzonym JE. ks. Adama Sapiehę — którego lud powitał powstaniem z miejsc.

Imieniem Zarządu głównego złożył p. Ciesielski sprawozdanie z kilku wniosków, przekazanych Zarządowi głównemu na ostatniem walnem Zgromadzeniu Kółek. I tak Zarząd przedstawia przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Kółka w Błędowie, które żądało, aby Zarząd główny wyjednał ustanowienie trafik przy sklepikach, zakładanych przez Kółka. Zarząd tego wyjednać nie może, bo o każdą trafikę przy sklepiku musi być zrobione osobne podanie; podania te wszakże należałoby nadsyłać na ręce Zarządu głównego, który poprze je usilnie.

P. Ciesielski wnosi dalej, aby Zgromadzenie przychyliło się do wniosku Kółka rolniczego w Zamarstynowie, żądającego, aby sprawozdania Zarządu głównego doręczane były członkom na sześć tygodni przed dniem walnego Zgromadzenia; uzasadnia wreszcie p Ciesielski konieczność przejścia do porządku dziennego nad drugim wnioskiem Kółka rolniczego w Zamarstynowie, żądającym ingerencyi Zarządu w sprawach ściągania należytości skarbowych i wymiaru należytości.

Oba wnioski Zarządu przyjęli zgromadzeni, uchwalili wreszcie rezolucyę, ażeby Kółka rolnicze przystępowały do Towarzystwa w charakterze członków wspierających.

I ta sprawa wywołała obszerną dyskusyę, acz pomyślnie załatwioną została, a może ona rozwinąć i ułatwić działalność Zarządu głównego, jeśli Kółka zrozumieją własny interes i jak najliczniej zapiszą się jako członkowie wspierający, bo ułatwiona i rozwinięta działalność Zarządu głównego może wyjść tylko na pożytek Kółek.

Wybrano wreszcie komisyę rachunkową, w skład której weszli pp. X. kan. Wąsikiewicz, Dąbczański i Petrykiewicz.

Przed zamknięciem zgromadzenia zabrał głos Dr Dadlez, sekretarz krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, wskazując, iż łączność między Kółkami a Towarzystwami oświaty ludowej zrozumiało krakowskie Tow., zakładając przedewszystkiem czytelnie przy Kółkach. Tak i nadal postępować będzie, a z pewnością zyska na tem sprawa ważna oświaty ludu. (Brawo).

Na zakończeniu posiedzenia podziękował p. Jackowski prezesowi i wszystkim, co nad ludem pracują, za ich usiłowania; p. Augustynowicz zwrócił się jeszcze raz do Szlązaków, dziękując serdecznie za przybycie, poczem podziękował za przyjęcie miastu Kraków zwracając się do Dra Zolla; p. Lech dziękował p. Jackowskiemu za przybycie między nas; podziękowano wreszcie za trudy p. Augustynowiczowi, poczem prezes zgromadzenie zamknął, załatwione bowiem zostały sprawy na porządku dziennym będące.

Zaraz po Walnem Zgromadzeniu odbyła się uczta dla ludu w Strzelnicy Ogrodu Strzeleckiego. Obecną tu była księżna Adamowa Sapieżyna, prezydent m. Dr Szlachtowski, członkowie Zarządu Tow. Strzeleckiego, komitet przyjęcia z prof. Drem Zollem, oraz wiele pań i wybitniejszych osób.

Wzdłuż Strzelnicy ustawiono cały szereg stołów. Przy pierwszym zasiadło grono dwudziestu przeszło Szlązaczek w pięknych i bogatych strojach narodowych. Obok nich pod murem ustawił się chór bierzanowski w białych sukmanach z amarantowemi wyszyciami, przybrany w krakuski z pawiemi piórami. Dalej przy stołach widać było przeróżne stroje włościańskie; szereg stołów zamykała muzyka wojskowa.

Po zajęciu miejsc przez uczestników, śpiewał naprzemian chór bierzanowski, naprzemian grała muzyka wojskowa. Patryotyczne pieśni płynęły chórem.

Pierwszy toast wzniósł prezydent m. Dr Szlachtowski: Wczoraj na początku zebrania, witając serdecznie naszych gości: delegatów Kółek rolniczych i braci naszych Szlązaków, wyraziłem naszą radość z powodu ich przybycia, a teraz, gdy zbliża się chwila rozstania, zabieram głos, aby powtórzyć podziękowanie, że nasi goście nie szczędzili czasu i trudu, aby nas odwiedzić. Żałujemy bardzo, że ich pobyt był krótki, lecz pojmujemy, że przedsięwzięcie dalekiej drogi było z ofiarą połączone, a obowiązek powołuje ich napowrót do domowej strzechy. W chwili rozstania się, pocieszamy się tą myślą, że nasi goście o nas nie zapomną i wkrótce znowu w jeszcze liczniejszym gronie odwiedzą. Na pożegnanie wnoszę więc zdrowie delegatów Kółek rolniczych i braci Szlązaków, dodając: Do widzenia się! (okrzyki — salwy moździerzowe).

Prof. Dr Zoll podnosi znaczenie Zjazdu, dającego możność poznania się braci jednej ziemi ojczystej i jednego narodu. Podnosi dalej znaczenie węzła łączącego obywatelstwo, duchowieństwo i nauczycielstwo z włościaństwem, a łączność ta objawiła się świetnie na codopiero zamkniętych obradach. Połączenie tych czynników jest podstawą i nadzieją lepszej przyszłości, więc mowca po toaście Prezydenta na pomyślność wszystkich Kółek, wnosi kielich na pomyślność Zarządu głównego i jego przewodniczącego: Niech żyje! (Okrzyki; salwy moździerzowe).

P. Ciesielski, członek Zarządu głównego, w zastępstwie prezesa, który znużony obradami, pospieszyć musiał zaraz po obradach do domu, wnosi toast na cześć p. Jackowskiego!

P. Jackowski podnosi, jak źle tam, gdzie lud nieoświecony, dlatego dąży całe życie do oświaty ludu. Ale w innych dzielnicach naszej Polski lud sam się dźwiga i podnosi. Takim ludem jest lud szląski. Przybyli tutaj, aby dać wyraz, iż współczują z nami i uwydatnić, że są ludem polskim. I dobrze p. Cienciała powiedział, że Kraków jest dla nich tem, czem Mekka dla Mahometanina, bo to miasto święte i wiele w niem pamiątek narodowych. Mało jest ludzi na Szlązku, którzyby nad ludem tamtejszym pracowali szczerze, tem większa zasługa tych, co budzą ducha łączności między pobratymcami. Takim mężem jest Jerzy Cienciała, na cześć też jego wnosi mowca toast.

Jerzy Cienciała: Szanowni Panowie, a sądzę, że mogę powiedzieć: Bracia Polacy! wzruszeni jesteśmy przyjęciem, jakiegośmy doznali. Nie godzien jestem, bym od męża tak zasłużonego, jak p. Jackowski, odbierał pochwały. Ja pragnąłem choćby raz w życiu uścisnąć dłoń tego męża, słowo do niego przemówić. Zbliżenia wszakże podobnego nie należy zakończyć na teoryi jedynie, my powinniśmy się poznać wzajemnie. Znacie nas z pięknej strony, brudów naszych nie znacie, bo te w domu zostawiamy, ale poznanie wszechstronne jest konieczne, dlatego proszę, aby Kółka rolnicze w Galicyi czytały *Rolnika Szląskiego*. (Mowca oddaje 30 egzemplarzy *Rolnika* do użytku Kółek).

W r. 1868 była Wystawa w Krakowie i wtedy przybyło nas Szlązaków do Krakowa 4 z dwuma kobietami. Kiedy kobiety były w teatrze, zbliżył się do nich i zawiązał znajomość mąż, który następnie wielkie dla nas i dla naszych rozlicznych instytucyj położył zasługi, nie szczędząc trudu i ofiar, a mężem tym jest p. Ignacy Żółtowski. Czem p. Jackowski dla Poznania, tem p. Żółtowski dla Szląska. W dowód wdzięczności jeszcze w r. 1875 mianowało go Towarzystwo rolnicze dla księstwa Cieszyńskiego swoim członkiem honorowym. Dotąd nie mieliśmy sposobności wręczenia mu dyplomu; czynimy to dzisiaj publicznie. (P. Cienciała wręcza dyplom p. Żółtowskiemu wśród okrzyków ludu i salw moździerzowych).

P. Żółtowski, wzruszony do łez, mówi: Panie prezesie rolniczego Towarzystwa dla księstwa Cieszyńskiego wierzaj mi, że ta niespodzianka, jaka mnie spotkała, sprawia mi radość i boleść zarazem. Boleść dlatego, bo nie pracowałem nigdy dla rozgłosu i sławy, ale pragnąłem jedynie podtrzymać wasze święte cele i doniosłe czynności. Tu u nas więcej czynników pracuje dla dobra publicznego; u was szeregi te nieliczne. Ty, p. prezesie, jesteś jednym z owych pracowników. Odwdzięczając się za odwiedziny, przybędziemy do was na uroczystość narodową. Dziękuję wam za dyplom, ale nigdy nie szukałem uznania za pracę, ani wywyższenia, pragnę być zawsze szeregowcem w dobrej sprawie. Szczęść Boże Waszej pracy, dziękuję Wam!

X. kan. Polkowski w dłuższem przemówieniu szczególniejszą zwrócił uwagę na poszanowanie strojów narodowych, a stawiając jako wzniosły przykład niewiasty szląskie, które wszystkie bez wyjątku znajdowały się w swych strojach narodowych i to w takich, jakie przed stu i dwustu laty nosiły prababki ich, gorącem słowem zachęcał do tego miłego obowiązku, mówiąc, że w poszanowaniu stroju narodowego tkwi poszanowanie w każdym narodzie narodowości. (Toast ten przyjęto z wielkim zapałem).

P. Bernadzikiewicz, nauczyciel z Wiśnicza, składa hołd zasługom p. Żółtowskiego około podniesienia nauczycielstwa ludowego. Troszczy się on o nauczycielstwo dlatego, by mogło należycie spełnić swoje wielkie zadanie podniesienia ludu polskiego. Mowca podnosi, że mamy wielu mężów w kraju, którzy cicho, bez rozgłosu, a skutecznie pracują; jednym z takich jest p. Żółtowski, w jego ręce więc wnosi toast na cześć mężów cichej pracy.

Włościanin Ziemba Jan z Bińczyc pragnie, aby tu na świętej ziemi krakowskiej, włościanie zaczerpnęli wiary i nadziei w lepszą przyszłość, a miłością zjednoczyli się ze sobą i wszystkiemi sferami społecznemi. Szczęść Boże naszej pracy;

Stonawski Jan, Szlązak, podziękował w imieniu Szlązaczek za toast na ich cześć, poczem wnosili jeszcze toasty: p. Jackowski, na cześć chłopów szląskich; p. Ciesielski na cześć m. Krakowa; włościanin Skwara na cześć prezydenta miasta. Ostatni toast: „Kochajmy się!“ wniósł p. Ksawery Konopka.

X. kan. Polkowski wzniósł jeszcze toast na cześć Tow. Strzeleckiego, dziękując za użyczenie sali, a w imieniu Towarzystwa przemówił do ludu p. Miłaszewski.

Do późnego wieczora bawił lud u strzelnicy, ciesząc się tak serdecznem a gościnnem przyjęciem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 września.

— **Z powodu Wystawy** przybywają nieustannie z różnych stron kraju. Dziś przyjeżdża hr. Alfredowa Potocka — wczoraj przyjechał JE. hr. Włodzimierz Russocki, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego z rodziną.

— **Bawią w naszem mieście** znany podróżnik Adolf Pawiński, literat i profesor Uniwersytetu warszawskiego, który ze swej ostatniej wycieczki naukowej w Hiszpanii wydał zajmujący opis — niemniej Eligiusz Maleszewski czyli Eli, heliominiaturzysta warszawski, którego prace znajdują się na Wystawie sztuki.

— **Prof. Dr St. Pareński** wyjechał dziś do Szwajcaryi, gdzie zabawi kilka tygodni.

— **Na zjazd** prawników i ekonomistów, oraz dla zwiedzenia Wystawy, przybyć ma dziś do naszego miasta zaszczytnie znany i w tylu ekonomicznych kierunkach czynny, bankier warszawski p. Bloch.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Celem zebrania jak największej ilości dat, odnoszących się do trzęsienia ziemi, które dało się uczuć dnia 1 września w południowo-wschodniej Galicyi i północnej Bukowinie, upraszam uprzejmie wszystkich, którzyby jakiekolwiek szczegóły odnośne (co do czasu, kierunku, siły i rozciągłości) jako naoczni świadkowie podać mogli, o łaskawe udzielenie mi tychże spostrzeżeń do zużytkowania naukowego.

Dr Władysław Szajnocha,
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, gabinet geologiczny.

— **Dowiadujemy się**, iż w teatrzyku, przy ulicy Zwierzynieckiej oprócz sztuk prestidigitatorskich magika Siedleckiego i usypianiu pięknej Heleny, ma przyjąć współudział znany z występów po tutejszych krajowych kąpielach p. Jagodziński, który przybrał sobie nazwę Twardowskiego z Krzemionek.

— **Zabawa ludowa w Parku krakowskim.** Ażeby jutro uniknąć ścisku przy wejściu do Parku krakowskiego na zabawę ludową, podjęło się sprzedaży biletów wejścia od wczoraj kilkunastu pp. właścicieli sklepów. Można to również uważać jako miłosierny uczynek nad pogorzelcami Rząski i nad wchodzącymi do Parku.

Członkowie Rady powiatowej krakowskiej z inżynierem drogowym zajmują się urządzeniem „Okrężnego,“ które jutro z tejże budynku wyruszy o g. 3 przez ul. Sławkowską i Rynek do Parku, gdzie po odpowiednich śpiewach, tańcach i mowach wręczy wieńce wójtowi Rząski. Wiele z Pań krakowskich pospieszyło z przysposobieniem różnych zabaw dla dzieci, oprócz nowości, które właściciele Parku porobili na tę zabawę umyślnie; a między innemi i teatr maryonetek niemało się do rozrywki przyczyni.

Najważniejszą jednak ze wszystkiego jest rzeczą, że oprócz rozmaitości zabaw, ceny będą bardzo niskie i wszystkim przystępne na te ciężkie czasy.

— **Powrót z Rabki.** W dniu wczorajszym powróciła do Krakowa druga serya dzieci skrofulicznych z Rabki, wysłanych tamże ze Szpitala św. Ludwika, ze zdumiewającem polepszeniem stanu zdrowia.

Z przyjemnością zaznaczyć tu wypada, że usiłowania Komitetu szpitalnego poparte zostały szczerze i gorąco, tak przez właścicieli zdrojów pp. Zubrzyckich, jakoteż przez bawiących w Rabce gości kąpielowych. Właściciele Rabki nietylko przez cały sezon kąpielowy udzielali wszystkim bawiącym dzieciom bezpłatnej codziennie kąpieli, ale dostarczali bez pretensyi niektórych artykułów żywności, okazując wiele dowodów życzliwości dla tej świeżo rozwijającej się instytucyi. Goście kąpielowi tak szczerze zainteresowali się kolonią dzieci skrofulicznych, iż z własnego popędu urządzili „kiermasz dziecięcy“ w ostatnich dniach sierpnia, a czysty dochód w kwocie 320 złr. 65 ct. przesłali komitetowi szpitala św. Ludwika. Ta niespodziewana pomoc i ofiarność ze strony gości kąpielowych wybawi nietylko Komitet od przewidywanego niedoboru w roku bieżącym, ale co ważniejsza, wznieci w nim otuchę, że i w przyszłym roku kolonia taka przy współudziale gości kąpielowych da się założyć i dalej rozwijać się będzie.

Sąsiedzi nasi Warszawiacy znakomicie rozwijają się na polu wysyłania słabowitych dzieci na świeże powietrze do Mieni, Ciechocinka i t. p., pierwszą myśl ku temu podał Dr Markiewicz, spełniają zaś ją gorliwie obecnie Dr Frycz i W. Lubelski przy współudziale mieszkańców Królestwa. U nas zaś niezaprzeczoną wdzięczność winniśmy księżnej Marcelinie z ks. Radziwiłłów Czartoryskiej i profesorowi Dr Maciajowi Leonowi Jakubowskiemu, którzy założywszy w r. 1872 Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, dali pochop utrzymymania osobnego szpitala pod wezwaniem św. Ludwika, a następnie w rozwinięciu tylu szlachetnych dążności wybrali Rabkę na miejsce kuracyjne.

— **Gromnik.** W poniedziałek d. 5 b. m. o godzinie 3½ po południu odbył się pogrzeb ś. p. Edwarda Dzwonkowskiego, b. posła do Rady państwa. Prócz licznej rodziny, sąsiadów i przyjaciół zebrało się na pogrzeb liczne grono przyjaciół politycznych. Pomiędzy obecnymi znajdowali się: JE. Ludwik hr. Wodzicki, poseł hr. Męciński, Stanisław Stojowski, Adam Skrzyński, prezes Rady pow. gorlickiej Płocki, wiceprezes Rady pow. mieleckiej Sękowski i wielu innych. Kondukt prowadził X. prałat Rybarski z Tuchowa, który też w kościele zastosowaną do okoliczności wypowiedział mowę.

Nad grobem przemówił poseł hr. Męciński i w porywających serdecznych i ciepłych słowach przedstawił żywot ś. p. Dzwonkowskiego, podnosząc zasługi, nie głośnego, za popularnością goniącego męża, ale cichego, spokojnego pracownika. Około g. 6ej zakończył się smutny obrzęd pogrzebowy.

Dowodem, jak wielką sympatyą cieszył się ś. p. Dzwonkowski, było liczne zgromadzenie się ludu wiejskiego z Gromnika i okolicy.

Szczegół jeden z ostatnich chwil ś. p. Dzwonkowskiego przytoczyć muszę: Ś. p. Dzwonkowski przepowiedział sobie, że zgon nastąpi d. 3 września o g. 11ej rano, co niestety dosłownie się sprawdziło.

— **Chyrów** d. 2 września. (*B.*) Dnia wczorajszego odbyła się uroczystość otwarcia roku szkolnego w zakładzie wychowawczym Wnych OO. Jezuitów. Uczestnicy takowej zostają dotychczas pod wrażeniem głębokich nauk, które przezacny Rektor tego zakładu, X. Henryk Jackowski, wygłosił dla młodzieży zgromadzonej w kaplicy zakładowej. Położył on nacisk na prawdziwą pobożność, polegającą nie tyle na odmawianiu pewnej liczby pacierzy, ile na życiu po bożemu, na karności, posłuszeństwie, pracowitości. Młodzieży w tym roku liczy zakład 250 a 130 kandydatom musiano odmówić przyjęcia dla braku pomieszczenia. Zakład rozwija się kolosalnie; jako przykład rozgłosu i siły jego attrakcyjnej podaję, że p. Czarliński inżynier aż z Australii z miasta Sydnej przywiózł małego synka swego i zostawił w zakładzie. A wieleż-to dzieci z najodleglejszych krańców nieszczęśliwej ojczyzny naszej mieści się w tym zakładzie!

Z powodu przepełnienia jedynego hotelu w Chyrowie p. Damaszki, przyjęli nas licznych ojców dzieci do zakładu przywiezionych, księża w domu zakładowym na nocleg i gościnę z całą serdecznością. Inaczej przyszłoby nocować albo w żydowskiej izbie, albo pod gołem niebiem. Budowa gmachu jeszcze nie ukończona, położenie prześliczne nad rzeką Strwiążem w pobliżu lasu świerkowego. Jak wiadomo, istnieją w tym zakładzie dwie klasy przygotowawcze do gimnazyum i pięć klas gimnazyalnych, z których trzy w tym roku z Tarnopola przeniesiono. Wkrótce zostanie całe gimnazyum skompletowane. Przytem nauka języków obcych, muzyki, szermierki, tańców, zgoła wszystkiego, czego wychowanie wymaga. A co najważniejsza: gruntowne podwaliny religijne, ów hart duszy, oparty na opoce silnej wiary, w naszym wieku tem pożądańsze, im brutalniej i cyniczniej głoszą zasadę materyalizmu: „siła przed prawem.“

Zakład ten, który przez tak liczny udział młodzieży, już w drugim roku istnienia swego, dowiódł naocznie wielkiej potrzeby kreacyi swej, pod zacnym, rozumnym i prawdziwie ojcowskim kierunkiem teraźniejszego rektora swego dojdzie niewątpliwie do niebywałych w kraju naszym rozmiarów, czego zakładowi i krajowi całem sercem życzymy.

Jedna jest tylko kwestya, która z naszem zapatrywaniem, oczywiście nie nieomylnem, nie zgadza się, to jest podwójna miara opłaty szkolnej. Jedni bowiem płacą 500 złr. rocznie, a drudzy 250 złr. Zdawałoby się, że zrównanie tej płacy przez cyfrę średnio-proporcyalną więcej odpowiadałoby naszym społecznym i finansowym stosunkom. Wszelako skonstatować musimy, że są rodzice, którzy sobie wyraźnie życzą tej podwójnej skali opłat, a rzecz znana: że „jeszcze się nikt nie urodził, ktoby każdemu dogodził.“ Nie wątpimy też, że światli i wytrawni kierownicy zakładu zmienią ten wymiar opłat, jeśli to uznają za odpowiednie.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Mołotków, w powiecie bohorodczańskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 8go: *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Częstochowy*, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

W piątek 9go: *Rewizor z Petersburga*, komedya w 5 aktach, Gogola, z p. Sobiesławem w roli tytułowej.

W sobotę 10go: Gościnny występ Wincentego Rapackiego, art. teatr. warsz.: *Safanduły*, komedya w 5 aktach W. Sardou, z p. Rapackim w roli Leonidasa.

W niedzielę 11go: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami, w 5 oddziałach, Wł. L. Anczyca.

Wystawa Krajowa na Błoniach

otwarta od godziny 8 rano do godz. 7½ wieczór.

Na placu Wystawy oraz w Restauracyi może Publiczność pozostawać do godziny 10 wieczór.

Muzyka wojskowa gra od godziny 5 do 8 wieczór.

Wstęp na Wystawę w dnie powszednie 30 cent. — Dzieci do lat 10 płacą 10 centów.

W Niedziele i Święta 15 centów, dzieci do lat 10 płacą 10 centów.

Zebrania Komitetów **Sędziów Wystawy Krajowej w dziale przemysłu** odbędą się w następującym porządku:

Grupa 24 *w piątek* d. 9 września o g. 10 rano.

Grupa 15 i 19 *w sobotę* d. 10 września o g. 9 rano.

Grupa 11, 12, 13, 16, 17, 21, 22, 26, 27, 28, 29 i 30 *w niedzielę* d. 11 września o g. 9 rano.

Grupa 18, 20 i 25 *w poniedziałek* dnia 12 września o godz. 9 rano.

Każda z powyższych grup Sędziów zbiera się na wystawie w miejscu właściwem wystawionych przedmiotów; Wystawcy przeto mogą w tych dniach dać sędziom potrzebne wyjaśnienia.

— Dnia 6go września pogoda; term. od 14·6 doszedł do 26·1 C. Barometr z małym ruchem do góry; o g. 7ej rano d. 7go stan jego był 740·9 millim., term. 17·2 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 8go września: Narodzenie Najś. Maryi Panny; w piątek 9go: śś. Gorgoniego i Sergiusza.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Wczorajsze przedstawienie *Krakowiaków i Górali* dość liczną znów zgromadziło publiczność, składającą się przeważnie z gości Szląskich, którzy z wielkiem upodobaniem i zajęciem przysłuchiwali się wesołym śpiewkom i przypatrywali ochoczym tańcom. Całe przedstawienie, odegrane z wielkim humorem przez naszych artystów, zakończonem zostało powtórzeniem pięknego obrazu z żywych osób, układu p. Juliusza Kossaka: „U stóp Wawelu,“ który wraz z wygłoszonym przez p. Sobiesława wierszem, miłe na publiczności wywarł wrażenie. Efektowny i nowy wczoraj był w obrazie widok, ustawiono bowiem u stóp Wawelu dwie młode i urocze Szlązaczki w ich pięknych i oryginalnych strojach, które za inicyatywą komitetu z chęcią ofiarowały współudział; to też oklaskom nie było końca. Sześć razy musiano podnosić kurtynę. Na dzisiejszem przedstawieniu *Górą nasi* będzie obecny autor p. Zalewski.

Repertuar teatralny zapowiada na Czwartek: *Przeora Paulinów* czyli *Obronę Częstochowy*, na piątek *Rewizora z Petersburga*, w sobotę zaś wystąpi gościnnie znakomity artysta warszawskich teatrów p. Wincenty Rapacki, zawsze sympatycznie na scenie naszej witany. P. Rapacki powracając z kąpiel do Warszawy, wystąpi tylko trzy razy t. j. w sobotę, poniedziałek i wtorek. W Niedzielę dla osób zamiejscowych przedstawionym znów będzie *Kościuszko pod Racławicami*.

Wystawa krajowa.

JE. bar. Józef Aleksander Helfert, członek Izby panów, prezes c. k. centralnej komisyi konserwatorskiej w Wiedniu, znany autor pomnika Maryi Teresy, mąż używający pierwszorzędnej powagi w Wiedniu, zwiedzał dziś Wystawę krajową w Krakowie, oprowadzany przez JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i hr. Artura Potockiego. JE. bar. Helfert wyrażał się z uznaniem o naszej Wystawie. JE. bar. Helfert zaproszonym został na obiad w dniu jutrzejszym na Woli u księstwa Czartoryskich odbyć się mający.

Wystawę zwiedziło wczoraj blisko 1,500 osób.

Dyrekcya policyi zajęła się energicznie podniesionem przez nas wczoraj wyzyskiwaniem publiczności ze strony dorożkarzy. Przed placem Wystawy czuwają policyanci, by dorożki, zamówione przez gości do powrotu, stały osobno, a osobno dorożki wolne. W każdej chwili policyant wskaże dorożki wolne. W mieście należy natychmiast zażądać interwencyi policyanta, gdyby dorożkarz za taksę jechać nie chciał. — Dowiadujemy się, że krnąbrnego dorożkarza Nr 94 ukarała policya.

Porządek dzienny czynności na Wystawie krajowej w Krakowie od dnia 9go do 14go września włącznie:

9go września o 10ej rano: Zgromadzenie hodowców ryb.

10go września o 10ej rano: Obrady sędziów ryb.

11go września o 10ej rano: Zgromadzenie hodowców owiec; o 4ej po połud.: Obrady sędziów owiec.

12go września o 10ej rano: Zgromadzenie hodowców trzody; o 4 po południu: Obrady sędziów trzody.

13go września o 10ej rano: Zgromadzenie hodowców drobiu; o 4 po południu: Obrady sędziów drobiu.

14go września o 5ej po poł.: Premiowanie kilku grup przemysłowych, oraz jednocześnie premiowanie w dziale rolniczym zboża, nasion olejnych roślin pastewnych i okopowych, masła i sera, owiec, trzody i drobiu, narzędzi i maszyn rolniczych.

Obrady hodowców i sędziów grup wymienionych powyżej odbywać się będą w sali Komitetu Tow. rolniczego krakowskiego przy ulicy Karmelickiej Nr. 42.

Pawilon drobnego przemysłu domowego z powodu nowo przybyłych przedmiotów, zamkniętym będzie w godzinach przedpołudniowych w piątek i sobotę, tj. 9 i 10 września.

Wszystkie przedmioty, znajdujące się w pawilonach przemysłu drobnego i szkolnego, są do sprzedania, z wyjątkiem kilku przedmiotów prywatnej własności.

W akwaryum p. Gostkowskiego odbywa się codziennie o godzinie 5 po południu żywienie ryb drapieżnych. Komitet Wystawy w Krakowie.

Wystawa sztuki. Wieczór elektryczny w Sukiennicach uroznaicony został wczoraj przybyciem chóru Bierzanowskiego, który zachwycał liczny zastęp zwiedzających swemi produkcyami.

Konkurs muzyczny do Psalmu Kochanowskiego wczoraj zamknięty został. Nadeszło ogółem 14 partytur, zaopatrzonych godłami w następującym porządku: 1) Sfinks; 2) Jupiter Olympios; 3) Vogue la galère; 4) Dążenie do doskonałości to najszczytniejsze zadanie człowieka; 5) Gramma; 6) Qui cantat, bis orat; 7) Deus noster refugium et virtus; 8) Resurrectio et vita; 9) Nasz nie nawyknie do cudzego chleba, Żyć i umierać u nas mu potrzeba; 10) Z miarą w sercu, z lutnią w ręku; 11) Polephomia; 12) Lutnia; 13) Lepszy rydz, niż nic; 14) Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa: tak mawiali starzy.

Wszystkie te partytury oddane zostały komisyi przygotowawczej, złożonej z trzech członków, pp. Barabasza, Hocka i Steibelta, która po bliższem rozpatrzeniu się w nagromadzonym materyale rozsegreguje najlepsze kompozycye, mogące się ubiegać o nagrody i mające być przeto wykonane na koncercie konkursowym. Na dziesięć dni zaś przed tym koncertem ogłoszone zostaną nazwiska sędziów, którzy mają rozdać i przyznawać zapowiedziane nagrody.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Narada właścicieli gorzelni.

Na dzień wczorajszy zwołaną była przez komitety obu Towarzystw rolniczych narada właścicieli gorzelni, na którem to zgromadzeniu miała przyjść pod obrady kwestya opodatkowania gorzelni, tudzież spraw z tym ważnym przedmiotem w związku będących.

Zebranie zagaił po godzinie 10-tej z rana prezes Towarz. roln. krakowskiego hr. Artur Potocki, prosząc JE. ks. Adama Sapiehę o objęcie przewodnictwa. Ks. Sapieha dziękuje za tę propozycyę, uprasza jednak o zwolnienie go od objęcia przewodnictwa, gdyż sam może będzie zmuszonym zabrać głos w ciągu dyskusyi; zarazem proponuje ks. Sapieha, aby hr. Potocki obradom przewodniczył; zgromadzeni wybierają przez aklamacyę hr. Potockiego przewodniczącym, który powoławszy na sekretarzy pp. Józefa Borowskiego i Adama Jędrzejowicza, udziela głosu referentowi p. Stanisławowi Polanowskiemu.

Szanowny referent podnosi przedewszystkiem, że rolnicy nasi zbyt często podatkiem gorzelnianym zajmować się muszą; zaledwie się z jedną oswoimy ustawą, znów dobiega wieść o nowym projekcie podatku, a brak ten spokoju musi szkodliwie oddziaływać na nasze rolnictwo, niezdolne wobec tej ciągłej chwiejności gospodarować podług szerszych, w przyszłość sięgających planów. Ale w ostatnich latach jedno zyskaliśmy przynajmniej, to jest lepsze zrozumienie doniosłości sprawy gorzelnianej, ogólną świadomość, że utrzymanie naszych gorzelni leży w interesie kraju całego, a nietylko ich właścicieli, upadek zaś gorzelni u nas wywołałby klęskę wielką i ogólną, dotknąłby zarówno właścicieli, jak sąsiadów, jak robotników wiejskich. Dzięki rozszerzaniu się tej świadomości, zajmują się też sprawą gorzelni oba krajowe Towarzystwa rolnicze, i ztąd też przyszło do dzisiejszej narady rolników i gorzelników całego kraju.

I tutaj spotykamy się z groźnym objawem walki ruchomego kapitału z ziemią, walki różnych interesów, gdzie z jednej strony stoi garść potężnych fabrykantów spirytusu, z drugiej oparte o rolnicze gorzelnie rolnictwo całego kraju. Nie potrzeba już wykazywać szeroko, jak wielkiem było zawsze znaczenie gorzelni rolniczych dla naszego rolnictwa; a znaczenie to wzrasta tem więcej, im gorsze zresztą dla rolnictwa nastały czasy. Dziś rolnik nasz jest obciążony zbytnio publicznemi ciężarami, mianowicie podatkiem gruntowym, a na produkta swego gospodarstwa, szczególnie na zboże, z trudnością tylko znajduje kupca, a jeżeli znajduje, to po nader niskiej cenie. A chcąc się utrzymać, musi on spieniężyć swój produkt, i w tym celu musi mu nadać formę najwięcej pokupną. Taką przemianę formy dokonywają nasze gorzelnie, bo one konsumują ziemniaki, żyto, jęczmień, owies, a uzyskany w gorzelni fabrykat łatwiej jeszcze znajduje odbiorcę, niż rolniczy surowiec. I ztąd koniecznem jest dla nas utrzymanie gorzelni; bez nich upadłby i chów bydła, a rola bez sterkoryzacyi nie zniosłaby podatku. Horoskop to równie smutny dla nas, jak dla kraju i państwa.

Ostatnia reforma gorzelnianego podatku — choć niekorzystna — to jednak stała się względnie pożyteczną, bo unormowała granicę gorzelni rolniczych na 50 htl., wbrew życzeniom spirytusowych fabrykantów. Występują oni teraz z żądaniem podwyższenia podatku, zarazem podwyższenia bonifikacyi eksportowej, któraby zapewniając im korzystny wywóz za granicę połowy produktu, dozwoliła drugą połowę za jakąbądź cenę zbywać na rynku wewnętrznym. Żądanie podniesienia podatku znajdzie zawsze chętny posłuch w sferach rządowych, to też musimy obawiać się zmiany, a choć nam nie grozi monopol, to może grozi podatek konsumcyjny, któryby nam wiele zaszkodził. Sam koszt odpowiedniego przebudowania gorzelni, spadający na naszych rolników, doszedłby do 2.400,000 złr. (600 razy 4,000), zresztą naruszyłby wytworzone stosunki handlowe.

Położenie sprawy reformy podatku gorzelnianego jest dotąd niejasne, informacye sprzeczne; my musimy żądać niezmieniania systemu podatkowego. Przytoczywszy cyfry co do znikania gorzelni w Królestwie Polskiem i nakreśliwszy smutne tegoż następstwa, zaznacza szan. referent, że starać się musimy, aby posłowie bronili interesów kraju naszego przy sprawie gorzelnianej, ale kraj winien Kołu przedstawić jasno swe stanowisko i swe żądania.

Skończywszy referat przedkłada p. Stanisław Polanowski rezolucye:

I. Wszelką zmianę w systemie opodatkowania gorzelni uważamy za zgubną tak dla rolnictwa, jak dla dobrobytu kraju.

II. Żądamy od Sejmu i Koła w Radzie państwa, aby 1) nie dopuściły do zrównania fabryki i gorzelni rolniczych, 2) by stanowczo utrzymały 50 htl. jako granicę gorzelni rolniczych, 3) aby nie dopuściły do żadnego podwyższenia premii eksportowej, jako wywołującej nadprodukcyę i uszczuplającej skarb państwa w dochodach.

Rezolucye te zostały jednomyślnie przyjęte, poczem udziela hr. Potocki głosu Drowi Rutowskiemu, który w dłuższem przemówieniu domaga się aktywowania krajowego towarzystwa gorzelnianego, aby przez to zorganizować i podnieść skuteczność obrony naszych interesów. Rzecz tę należy tymczasowo powierzyć ankiecie z 7-miu członków.

W dyskusyi zabiera głos p. Józef Borowski i godząc się na myśl Dra Rutowskiego, stawia wniosek o wybranie, za wspólnem porozumieniem obu komitetów, komisyi z 11 członków dla stania na straży naszych interesów we Lwowie i Wiedniu. Wniosek ten zostaje przyjęty.

Zabiera jeszcze głos p. St. Polanowski i wykazawszy brak fachowej nauki u naszych gorzelników a zarazem tejże potrzebę, stawia wniosek o postawienie przez kraj gorzelni w Dublanach i założenie tamże szkoły dla gorzelników. Wniosek ten popiera p. Lisowski, zebranie uchwala go i przekazuje komitetom Towarzystw rolniczych dla dalszego traktowania.

Gdy w ten sposób porządek dzienny został wyczerpanym i nikt już głosu nie zażądał, solwował przewodniczący hr. Artur Potocki posiedzenie około godz. 1-szej w południe.

Wiedeń 5 września.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich 1483, wołów węgierskich 1386 i wołów niemieckich 1309; razem 4178 sztuk.

Płacono za woły galicyjskie 53, 54, do 55 złr., osobliwe 55 do 56 złr., wyjątkowo 50 złr.; za woły węgierskie 52 do 55, osobliwe 56 do 57 — i za woły niemieckie 54, 56, —, do 57, osobliwe —, 58 do 58; wszystkie płacono za 100 kilo mięsa.

Do Preszburga dowieziono na targ dzisiejszy 1414 sztuk wołów. *Wilhelm Amirowicz.*

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1594)

Zdanie lekarza gminnego. Riva di Treuto. Pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta wypróbowałem tak na sobie samym, jakoteż przepisywałem je u chorych, do których mnie wzywano. Są one w powolnym stolcu doskonale działającym środkiem, jaki zawsze przepisywać będę. Dr Armeni Giaud, lekarz gminny.

Pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta są do nabycia w aptekach, pudełko po 70 centów, w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Stockmara. Należy jednak uważać na biały krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu R. Brandta.

NADESŁANE. (1929-7-)

Wystawa maszyn rolniczych
Claytona & Shuttlewortha
w własnych magazynach: Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1 (między Rynkiem Kleparskim a ulicą Długą) otwarta codziennie od godz. 8—12 i od 2—6, wyjąwszy świąt. *S. Mikucki*

NADESŁANE. (1994-1-8)

Uporczywe zatwardzenie i leniwą wymianę materyi leczą Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące. Do nabycia w aptekach.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia: Dawno zapowiadana i odroczona podróż ministra oświecenia Dr Gautscha do Galicyi przyjdzie, jak się zdaje, w najbliższym czasie do skutku. Chyba nieprzewidziane jakie przeszkody mogłyby tym razem pokrzyżować plan wycieczki do Galicyi. Minister Dr Gautsch przybędzie do Galicyi w pierwszych dniach października b. r., zabawi kilka dni, aby poznać zblizka stosunki szkolne kraju naszego. Termin podróży ministra Dr Gautscha do Galicyi pozwala przypuszczać, że zwołanie Rady państwa nie nastąpi przed drugą połową października.

Dzienniki wiedeńskie powtarzają dzisiaj w telegramach ze Lwowa wiadomość zawartą w naszym telegramie o próbie mobilizacyi w Rosyi, same jednak nic o niej nie wiedzą. My zaś dowiadujemy się z Podola, że istotnie powołano na ćwiczenia po kilku ludzi z popisowych klas, wymienionych w naszym telegramie.

Podług doniesienia *Neuer Pester Journal* ks. Ferdynand Koburgski ma 10 b. m. przez Orsowę przybyć do swojego majątku na Węgrzech, zabawić tamże kilka tygodni i spotkać się z matką, ks. Klementyną. Wiadomość ta nie wydaje się jednak zbyt prawdopodobną.

Wiadomość podana wczoraj z Rzymu o mniemanem pośrednictwie ks. Bismarka w kierunku podziału sfer działania na Wschodzie między Rosyą a Austryą, pochodzi z *Vossische Ztg.* Dodatek, iż w takim wypadku Włochy żądałyby od Austryi kompensaty, polega na twierdzeniu korespondenta tego dziennika, że Austro-Węgry zobowiązały się potrójnem przymierzem, nie przedsiębrać żadnej zmiany terytoryalnej na Wschodzie bez poprzedniego porozumienia z Włochami.

Z Berlina donoszą do *Polit. Corr.*, iż zarówno ze strony Porty, jak i ze strony innych mocarstw, nie akt wyboru, jako taki, ale faktyczne wystąpienie ks. Ferdynanda jako księcia Bułgaryi, przed uzyskaniem potwierdzenia ze strony sułtana i mocarstw, uznano za nielegalne, gdyż sprzeciwia się to art. III traktatu berlińskiego.

W drukarni ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu ukazała się broszura ks. Galicyna, w której powiedzianem jest, że monarchiczna Rosya nigdy nie połączy się z czerwoną, rozkiełznaną Francyą. Myśli porozumienia, którą Katkow ze względów oportunistycznych popierał, brak sympatyi ze strony obu narodów.

Polit. Corr. otrzymuje z Petersburga wiadomość, iż w tamtejszych poinformowanych kołach absolutnie nic nie wiadomo o mającem nastąpić w najbliższym czasie spotkaniu się cesarza niemieckiego z carem.

Parowiec, udający się z Petersburga do Danii, na którym znajdował się Deroulede, uległ wypadkowi przy wyspie Kotka. Podróżni jednak zostali uratowani.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 7 września. Dopiero teraz nadchodzą niektóre szczegóły z Bułgaryi, dowodzące, że stan rzeczy na wewnątrz jest tam nie bardzo pewny. W Ruszczuku i Sylistryi kilkunastu oficerów odmówiło przysięgi wierności dla księcia, za co zostali uwięzieni. W Filipopolu rozlepiano plakaty, że książę niema prawa rządzić, dopóki nie jest uznanym i zatwierdzonym. Rozszerzano pamflety, pochodzące od oficerów, które mówią: Jeżeli książę uważa uzyskanie uznania za zbyteczne, to niechaj to oznajmi, a wtedy musi być ogłoszoną niepodległość. Lecz jeżeli książę uważa uznanie za potrzebne, to niema prawa żądać przysięgi, dopóki władza jego nie jest uprawnioną.

Wiedeń 7 września. W Londynie, Rzymie i w Wiedniu ponownie podnoszą w sferach półurzędowych, iż wybór ks. Koburgskiego jest legalnym, tylko przedwczesne objęcie rządów przez tegoż jest nielegalnem. Ten motyw wpłynie na odpowiedź tych trzech mocarstw.

Wiedeń 7go września. Kalnoky towarzyszy Najj. Panu podczas manewrów.

Wiedeń 7 września. *N. Fr. Presse* dowodzi błahości argumentów *Nordd. Allg. Ztg*, albowiem Niemcy nie starały się utrzymać traktat berliński wówczas, gdy tenże przez ogłoszenie unii bułgarskiej został naruszonym, a usunięcie przemocą legalnego księcia nazywały rękojmią pokoju.

Zofia 7 września. Benderew i Gruew kręcą się w miejscowościach naddunajskich. Z Odesy, Akermanu i z Kiszeniewa przybyło do Rumunii i Serbii około 250 emigrantów bułgarskich. Rząd bułgarski śledzi wszystkie ich ruchy i nie dopuści do żadnego zbrojnego zamachu. Niemniej jednakże powstają obawy zamachów skrytobójczych.

Rozpuszczenie wojska w Serbii jest tu przedstawione nietylko jako środek oszczędności, ale nadto, że Risticz daje przez to do poznania, że gdyby Bułgarya musiała zbrojno wystąpić, to nie mogłaby wcale liczyć na pomoc Serbii pomimo jej całej sympatyi dla losów Bułgaryi. Serbia pozostałaby zupełnie neutralną, nawet gdyby i w Macedonii wybuchły rozruchy.

Paryż 7 września. Zaprowadzono komunikacyę telefoniczną między miastami Paryż, Havre, Lille. W okręgu mobilizacyi opanowała ludność gorączka łowienia szpiegów; cudzoziemcy wszyscy są narażeni na wielkie nieprzyjemności. Chłopi tych okolic, którzy nigdy Prusaków nie widzieli i przeciwni są wszelkiej wojnie, odmawiają wszelkich dostaw dla wojska, chociaż takowe są zaraz płacone. Dostarczanie podwód i żywności dla ludzi i koni musi być przemocą egzekwowane.

Rzym 7 września. Dzienniki katolickie otrzymały polecenie wstrzymać się od oceny stosunków irlandzkich, aż nastąpi orzeczenie papieskie na podstawie sprawozdania msgr. Persico.

Rzym 7 września. Specyalny ochotniczy korpus włoski odjedzie w październiku do Afryki.

Londyn 7 września. Mistrz „rycerzy pracy“ z Nowego Jorku, Powderby, wyjeżdża do Irlandyi dla organizowania tam narodowego ruchu na nowych podstawach.

Exeter 7 września. Pożar w teatrze wybuchł o godzinie 10½, gdy zasłona po czwartym akcie zapadła. W niespełna trzy minuty paliła się cała sala, a płomienie wydobywały się na zewnątrz przez dach i okna. Ratunek był bezskutecznym. Znaleziono osoby w kątach i na schodach poduszone. O północy wydobyto 70 trupów. Z gzymsów zeskakiwali uciekający. Prawdopodobnie zginęło 130 ludzi, a między tymi 30 kobiet; 100 osób jest rannych. — Miejsca zamknięte uratowane, a galerye stracone. Powodem pożaru był kawałek sukna, który się zaczął pod sceną palić. Aktorzy i orkiestra uratowani.

Konstantynopol 7 września. Doniesienie *Timesa*, że jenerał Ernroth miałby pojechać do Bułgaryi w charakterze tureckiego komisarza „z turbanem na głowie“ z mandatem od sułtana, do czego tenże ma prawo zupełne — jest mylnem. Nie było nigdy z żadnej strony takiego dziwacznego projektu, który wogóle nie mógłby być brany na seryo.

Telegramy biura koresp.

Nitra 7 września. Cesarz odwiedził wczoraj po południu biskupa Roskowanyego, przyjmował profesorów seminaryum, zwiedził biskupią bibliotekę, kościół św. Wincentego, klasztorny zakład ochrony dla dzieci i szkołę, i o wszystkich tych zakładach wyraził się z pochwałami.

Na dzisiejszych manewrach rozwinęła się imponująco główna siła dywizyi arcyksięcia Fryderyka.

Po przejściu rzeki Nitry nastąpiła wspaniała walka artyleryi i potężne natarcie piechoty Arcyksięcia Fryderyka z 17 batalionami, na które odpowiedział cięty atak kawaleryi i dzielne zaczepne natarcie dywizyi Reichera.

Cesarz wyraził swe zupełne zadowolenie wszystkim biorącym udział w tych manewrach wojskom, tak co do poszczególnych faz, jak i ze względu na całość przeprowadzonej walki.

Nitra 7 września. Dzisiaj ukończono manewry atakiem zaczepnym armii wschodniej na armię zachodnią. Cesarz miał przemowę do jeneralicyi i oficerów sztabowych, pochwalił w pierwszym rzędzie artyleryę a następnie kawaleryę i wyraził piechocie swoje zadowolenie.

Berlin 7 września. *Nordd. Allg. Ztg* powtarza wobec doniesień dzienników angielskich, iż w dobrze poinformowanych kołach berlińskich nic nie wiadomo o zjeździe cesarza niemieckiego z carem.

Lekarz Wegener przybył tutaj z Anglii, celem zdania sprawy cesarstwu o stanie zdrowia następcy tronu.

Berlin 7 września. Cesarz i cesarzowa odjechali wczoraj wieczór do Babelsbergu.

Monachium 7 września. Niemiecki następca tronu wraz z małżonką przybył tutaj wczoraj i odjechał dzisiaj o godzinie 10¾ do Toblach.

Zofia 7 września. Rada ministrów postanowiła znieść jutro stan oblężenia. Komisya wojskowa udaje się dzisiaj do Budapesztu celem zakupna koni dla wojska.

Konstantynopol 7 września. Biuro Reutera donosi: Zdaje się być rzeczą pewną, iż Porta życzy sobie, by Austro-Węgry, Włochy i Anglia propozycyj rosyjskich nie przyjęły.

Bułgarscy emigranci zapewniają, iż Rosya przyrzekła formalnie zakończyć sprawę bułgarską, w razie ostatecznym nawet przez okupacyę w końcu października b. r.

Urzędownie zaprzeczają pogłosce, jakoby Turcya zgodziła się w zasadzie na rosyjską interwencyę w Bułgaryi i jakoby zobowiązała się nawet do usunięcia przemocą ks. Koburgskiego.

Londyn 7 września. Na posiedzeniu Izby niższej oświadczył sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Matthews, iż przy pożarze teatru w Exeter zginęło 119 osób.

Fergusson oświadczył na posiedzeniu Izby niższej, iż nie umi dać żadnych wyjaśnień na interpelacyę, czy ambasadorowie Anglii, Austro-Węgier i Włoch w Konstantynopolu przeciw misyi Ernrotha protest wnieśli, czy tę sprawę oddano do rozstrzygnięcia rozjemczego Niemiec i czy Niemcy takowej się podjęły.

Kursa. Wiedeń 7 września. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·20. — Renta austr. srebrna opod. 82·70. — Renta 4% złota austr. 112 50 — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·20. — Akcye Banku Austr. Węg. 884·—. — Akcye kredytowe 282 70 — Londyn 126·05. — Napoleony 9 96—. — Dukaty 5·93. Marki 61·55—. — 5% Renta węg. papier. 87·40. 4% Renta węg. złota 100·80—. Losy prem. węg. 122·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 95 50 — Akcye Länderbanku 224·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 212·20. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 223·—. — Akcye kolei południowej 80·—. — Ruble 111·—. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 7 września. — Banknoty austryackie 162·65. — Krótki Wiedeń 162·35. — Banknoty ros. 180 60 — 5% Listy zast. Polskie 56·75. — 4% Listy Likw. Polskie 51·80. — Akcye kolei Karola Ludwika 86·—.— Akcye austr. kredytowe 459·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Z powodu uroczystości Narodzenia NMP. następny numer *Czasu* wyjdzie w piątek dnia 9 b. m. wieczorem.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 7 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 —	111 —
Marki niemieckie	61 25	61 75
Dukat ważny	5 88	5 97
20-to frankówka ważna	9 92	10 —
Imperyał ważny	10 23	10 29
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 46
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	80 80	81 60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
4½% galicyj. pożyczka krajowa	101 —	103 —
6% „ „ „	94 75	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 —	93 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 25
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 50	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	98 50	99 25
5% „ „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 75	100 50
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 50	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 -	52 —
5% „ „ „ „ „ „ „	42 -	46 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 50	101 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	210 —	211 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	222 —	223 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	277 —	282 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 80	20 —
„ „ Stanisławowa	29 75	31 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	16 25	17 -
„ „ węgier. „ „	10 60	11 40

Wiedeń 6 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	81 10	81 30
4 1/5% „ srebrna	82 5	82 70
4% „ złota	112 50	112 70
5% „ papier. nieop.	96 15	96 35
3 8/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 —	136 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 -	138 50
„ „ 1864 „ 100 „	166 75	167 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 75	167 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	150 50	151
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	114 25	114 75
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	104 —	104 70
Galicyjskie „ „	104 50	105 25
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 50	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	104 50	106 —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 70	105 10
Węgierskie „ „	104 80	105 40
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 80	105 40
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	111 70	112 20
Boden-Credit austryackie . 80 „	240 25	241 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 40	282 60
„ Bank węgierski . 200 „	286 75	287 25
Depositen-Bank . 200 złr.	170 —	171 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	558 —	562 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	884 —	886 —
Unionbank . 200 „	210 20	210 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	150 25	151 —
Wied. Bankverein . 100 „	91 80	92 20
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 zł. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	182 75	183 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	395 —	397 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2522	2527
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	211 25	211 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	221 50	222 50
Nordwest austr. . 200 „ „	160	160 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	167 75	168 25
Rudolfa . 200 „ „	187 25	187 75
Siedmiogrodzk. I . 200 „ „	179 75	180 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	226 25	226 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	79 75	80 —
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	168 50	169 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 50	165
„ Westb. . 200 „ „	165 —	165 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	125 25	125 75
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 40	101 60
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	99 -	99 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	96 —	— —
5% „ „ „ „ „	101 50	101 70
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 50	101 70
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	93 —	93 50
4½% „ „ „ „ 52 lat	99 —	99 75
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	95 50	96 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	103 50	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 75	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 40	102 80
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 25	102 25
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	105 25	105 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	98 60	99 20
Alföld-Fiume . 200 „ „	101 —	101 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	101 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 —	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	101 —	101 70
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 -	101 60
„ Jarosław 300 „ „	100 50	101 --
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	101 75	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 75	82 25
„ nieop. „ „ „	90 75	91 25
Nordwestb. austr. . 200 „ 5%	106 80	107 30
„ „ Lit. B 200 „ „	104 50	105 -
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 75	— —
„ z 1884 . 100 złr. „	92 75	93 25
Siedmiogrodzkie I . 200 „ 5%	99 60	100 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	198 —	199 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	139 80	140 30
„ „ złot. 200 złr. 5%	123 50	124 -
Theissbahn-Gesell. . 1000 „ „	103 50	104 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 40	99 80
„ „ „ II Em. . 200 „ „	99 —	99 50
„ Nordost . 300 „ „	98 70	99 10
„ „ złotem . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	100 50	101 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 -	120 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	130 —	130 50
„ Węgierskie „ 100	122 30	122 90
„ Tureckie fr. 400	16 —	16 30
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 60	8 90
Kredytowe „ 100	177 75	178 25
Clary „ 42	47 —	47 50
3 6/10% Donau-Dampfsch. „ 105	116 —	116 50
Insbruku „ 20	21 50	22 —
Keglewicha „ 10½	25 —	— —
Krakowskie „ 20	19 25	20 —
Ofner (miasta Budy) . złr. 40	48 —	49 —
Palffy „ 42	48 25	48 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	16 70	17 —
„ „ węgier. „ 5	11 —	11 25
Rudolfa „ 10	20 25	20 75
Salma „ 42	60 25	60 75
Salzburskie „ 20	23 60	24 —
St. Genois „ 42	59 —	59 50
Stanisławowskie „ 20	30 50	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	136 50	137 50
4% „ „ 50	69 —	70 —
Waldsteina „ 21	40 50	41 25
Windischgrätza „ 21	48 25	48 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 91	5 93
20-frankówki	9 96	9 97
Imperyały rosyjskie	10 26	10 28
Funty szterl. angielskie	12 56	12 61
Liry tureckie złote	11 28	11 30
Marki niemieckie za 100 marek	61 55	61 65
Rubel papierowy za 100 rubli	110 75	111 25

Lwów 5 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	280 —	285 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 —	102 —
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	95 50	96 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 6 września.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	101 50
„ „ „ V „	— —	100 75
4% Listy likwidacyjne	— —	93 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 —
„ „ „ III „	— —	99 65
„ „ „ IV „	— —	99 65
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Słuchacz praw poszukuje lekcyj w domu obywatelskim. — Adres: **A. N.** poste restante **Kosienice.** (2032-1-4)

Kraków, ul. Gołębia l. 5, I. piętro.

Szkoła żeńska 8-klasowa z pensyonatem

pod kierunkiem (2033-1-8)

ŁUCYI ZELESZKIEWICZÓWNY,

b. przeł żonej pryw. pensyi żeńskiej w Warszawie.

Zawiadamiam moje uczennice, iż dnia 15 września b. r **rozpoczynam kurs śpiewu.** Z powodu licznych zamówień, upraszam o wcześniejsze zgłoszenia się w celu zatrzymania dla nich godzin. Dla porozumienia się zastać mnie można w domu od godz. 11—1 w południe i od g. 2—4 popołudniu przy ulicy Floryańskiej w domu p. Launera pod Nr. 5—7, II. piętro. (2031-1-

Stanisława Heuman,
uczennica Lampertiego.

Realność

w Krakowie przy ulicy Garbarskiej obok plant, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela adwokat Dr. *Hajdukiewicz* w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 10. (2034-1-3)

Kto dostarczy

PIĘKNYCH BUKOWYCH

szufli dla browarów

za gotówkę? Oferty przyjmuje N. Schäffer w Wrocławiu. Klosterstrasse 2. (2088)

Agronom żonaty, bezdzietny, który 18 lat zarządzał wzorowo gospodarstwem gorzelnianem, rolnem, lasowem, stawowem, na Szląsku, a kilka lat w Galicyi — poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Adres: **J. W.** poste restante **Kraków.** (2024-2-3)

Ślizgawka

(Skating-Ring)

na **łyżwach** z **kółkami.** zostanie otwartą z dniem 1go września b. r.

w Parku Krakowskim

Łyżwy wypożycza się na miejscu.

Biletów abonamentowych dostanie także lub u *H. Niemetza* w Sukiennicach Nr. 30. (1791-11-30

Pierwsza mleczarnia

przy ulicy Brackiej pod Nr. 5,

uznana i polecona przez Towarzystwo l karskie a zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa i Fizyka miejskiego,

otrzymuje z dóbr Grodkowice, p. Niepołomice, codziennie nabiał o godzinie 6 rano w celu częściowej sprzedaży po cenach na stępujących: litr śmietanki słodkiej 25 ct., litr mleka niezbieranego 7 ct., litr mleka zbieranego 4 ct., litr mleka kwaśnego kłoconego dla chorych 8 ct.

Dla domów prywatnych ogłasza się abonament o którego bliższych warunkach udziela wiadomości **handel p. T. Góreckiego w Rynku głównym w Krakowie.** 1634 102

Zgłoszenia na stałą dostawę nabiału dla zakładów publicznych, restauracyj, kawiarń itd., adresuje się wprost do Zarządu dóbr Grodkowice.

Patent 1877 43

L. Strakosch & J. Bohner.

Maszyny do prania

i magle do bielizny



poleca

Aleas Herzog, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.



Katalogi darmo i opłatnie.

ZARZĄD

piekarni parowej V. TILLA

w Gracu

poleca celem bezpośredniego sprowadzania pocztą:

4 kilo netto **najlep. biszkoptów waniliowych** w skrzyneczkach pocztowych po 5 złr. **opłatnie.**

4 kilo netto **najlep. cynamonowych biszkoptów** w skrzyneczkach poczt. po 3 złr. 50 ct **opłatnie.** [1681 20-23]

Zboże na wysiew zimowy

w najlepszych gatunkach,

pszenicę Urtoba, mołdawską pszenicę pałkowatą, montańską, alandzką, szampańską, hibrid azowskie żyto kolosalne, rzepak na wysiew zimowy i t. d. i t. d.;

nasiona zielonej paszy,

nasiona gorczycy, buraków ścierniowych, sporku, koniczu i traw, mieszanek traw;

sztuczne środki nawozowe:

mąki kościane, spodium, mąki kościane amoniakowe i superfosfaty, saletrę chilijską dla dostawy jesiennej i wiosennej, najlepszą mąkę bawełnianą bez włókien, poleca w najlepszych zawsze gatunkach po najtańszych cenach.

Zupełne poręczenie zawartości. (1799-5-10)
Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

Alfred Rassl

w Opawie, w Szlązku austryackim.

Album wojska polskiego z 1831 r.

składające się z 12tu tablic (folio), na których przedstawiona ówczesna armia polska podług oryginalnych rysunków J. Kossaka, W. Eljasza i innych artystów. **Cena za 1 egzemplarz kolorowany z ozdobną teką 45 marek.**

Bitwy i potyczki

stoczone przez wojsko polskie w 1831 r. Dzieło powyższe opracowane przez pułkownika E. Calliera, zawiera opisy 328 bitew i potyczek i jest uzupełnieniem Albumu. **Cena za 1 egzemplarz 8 marek.**

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą, jak i niżej podany wydawca i nakładca (2005-3 6)

A. Kozłowski w Poznaniu, ul. Długa 8.

W parku krakowskim

podczas wystawy krajowej

będzie codzień przygrywała muzyka wojskowa. Początek koncertu o godzinie 4ej.

Restauracya zaopatrzona jest w świeże i smaczne potrawy, oraz doborowe napoje. Obsługa rzetelna i szybka. (1983-4-12)

Z POWODU WYSTAWY.

MAGAZYN MÓD ALEKSADRY ZAMOJSKIEJ

w Krakowie, Sukiennice pod Nrem 19,

został wcześniej zaopatrzony w wielki wybór **kapeluszy damskich** na sezon jesienny i zimowy również poleca **pióra strusie i fantazyjne** oraz **kwiaty paryskie** — po cenach bardzo przystępnych.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **suknie damskie** wykonując takowe spiesznie z gustem i elegancyą. **Gorsety** w wielkim wyborze. (1979-4-15)

Modele paryskie.

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane, 1 złr. 50 ct.; najlepsze gatunki **melonów, śliwek** lub też **pomidorów** (tomatów) 1 złr. 20 ct. — rozsyła koszyk 5-kil. opłatnie do każdej stacyi pocztow.

Ed. Riinger, właściciel winnic
(1954 4 15) w **Werschetz** (w Węgrzech).

Sukno dobre gatunki, bar. tanio. Próbki do przejrzenia opłatnie i najchętniej będą posłane. Panowie majstrowie krawieccy, chcący opłacić porto, mogą otrzymać bogato asortowane książki z próbkami. (1692-7-)

Skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm" w Bernie.

Gruszki i jabłka stołowe!

Śliwki, turkiestany, 5 kilo z pocztowem opakowaniem, po złr. 1·50. **Czerwone wino** 4 litr. baryłka złr. 3. **Białe wino** 4 litry złr. 2·50, rozsyła opłatnie za zaliczką (1878-13-15)

Frankl & Comp., Werschetz (Ungarn).

Kto chce kupić tanie i dobre materye **sukienne** i **z wełny owczej** na ubrania, z pierwszego źródła, niechaj się uda z zaufaniem do protokółowanej od 1867 roku firmy

Józef Bruner

w Reichenberg w Czechach.

Krawcy i odsprzedający otrzymują przy zamówieniu przeszło 50 złr. zniżkę. Rozsyłka za zaliczką; tylko trwały towar. Cenniki i próbki darmo i opłatnie. (1894-2-5)

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

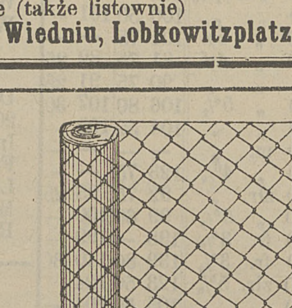
[1576 25]

Dra Hartmanna Auxilium

najlepszy środek leczniczy bez wstrzykiwania na wycieki, jest do nabycia za złr. 2·50 w aptece **W. Redyka w Krakowie.**

Uwaga. Pan Dr. Hartmann, specyalny lekarz w chorobach płciowych i osłabieniach, ordynuje codzień od godz. 9—6 w swoim zakładzie (także listownie) (1694-32)

w Wiedniu, Lobkowitzplatz 1, I. piętro.



Franciszek Czermak

w WIEDNIU, Hernals, Veronikagasse 4,

poleca się do uskutecznienia **wszelkiego rodzaju drutowych plecianek,** na kurniki, ogrodzenia, klatki, piaselniczki, rzeszota, — dalej **elastyczne materace drutowe, jako podkłady do łóżek.** (1876-6-10)

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY!

We **wrześniu b. r.** wyjdzie nakładem moim obraz jako helipotypia (60×40 cm.) przedstawiający w jednej grupie

wizerunki Arcybiskupów i Prymasów gnieźnieńskich

Obraz ten umiejętnie reprodukowany z oryginalnego rysunku, wykonanego podług galeryi Łowickiej i innych wiarogodnych zródeł, odznacza się według zdania znawców, starannością w wykończeniu, umiejętnem ugrupowaniem portretów i wiernem oddaniem tak ich podobieństwa jak i niektórych pamiątek katedry gnieźnieńskiej.

Cena w prenumeracie wynosi do 1 pazdziernika b. r.

Za **1 egz.** na grubym pięknym kartonie (heliotypia rodzaj fotografii) **9 mk.,** w starannem opakowaniu i zapłaconą z przesyłką **10 mk.**

Za **1 egz.** na papierze koloru paliowego zwyczajna heliotypia **4 mrk. 50 fen.,** z przesyłką **5 mrk.**

Po zamknięciu prenumeraty cena podwyższoną zostanie

Dla szanownych Prenumeratorów dołącza się prócz tego bezpłatnie dla bliższego objaśnienia obrazu **broszurkę** o 4 arkusza h druku, z pięknym portretem **ks. arcybiskupa Dindera,** zawierająca oprócz wstępu o godności i stanowisku arcybiskupów i biskupów, krótkie życiorysy wszystkich tych dygnitarzy kościoła. Cena księgarska tej broszurki wynosić będzie później 1 markę.

Prenumeratę przyjmuje **Redakcya Dziennika i Kuryera Poznańskiego** i niżej podpisany wydawca i nakładca do 20 września b. r. (2006-2 3)

K. Kozłowski, Poznań, Długa ul. Nr. 8.

J. KORAL

w Krakowie, w Rynku głównym pod Nrem 13,

poleca swój

MAGAZYN BŁAWATNYCH i WEŁNIANYCH TOWARÓW,

oraz

płócien, bielizny stołowej, szyrtyngów, materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, dywanów, aksamitów lyonskich, obić na meble, pończoch saskich

innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najsłynniejszych fabryk zagranicznych i krajowych

Długoletnia reputacya tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancyą. (1971 1-4)

Przesyłki próbek i towarów wykonuje się z wszelką punktualnością.

PROMESSEN

zu den Ziehungen am 15. September:

4% Ung. Hypothekenlose	4% THEISS-LOSE
nur **fl. 1·50** sammt Stempel.	nur **fl. 2·50** sammt Stempel.
Haupttreffer **fl. 100,000.**	Haupttreffer **fl. 100,000.**

Beide zusammen nur **fl. 3·75** sammt Stempel.

Ziehungslisten gratis und franco.

Bestellungen per Postanweisung zuzüglich 15 kr. für Rückporto erbeten.

Original-Lose zum Tagescurse Ein- und Verkauf aller Gattungen Werthpapiere. Börseaufträge werden coulant ausgeführt.

Bank- und Wechslergeschäft M. J. Guth & Comp.,

Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5. (2086-1 3)

Dr. Serafiin Chmurski

otworzył kancelaryę adwokacką przy ulicy Poselskiej (ul. św. Józefa) Nr. 20. (1986-3-6)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, w Czernowcach Rynek Nr. 2, — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Puder hygieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białość i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu. Flakon 50 ct. (1970- 6)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

ZARZĄD CEGIELNI PAROWEJ Maurycego Barucha w Łagiewnikach

niniejszem ma honor zawiadomić, że od dnia 1go września 1887 roku przyjmuje znowu zamówienia na cegły: ręczną, maszynową, dachówkę i cegłę ogniotrwałą. (2015 2-3)

ZARZĄD.

Wiedeń, hotel Kaiserin Elisabeth

tuż w pobliżu Stefansplatz, przez nowy wspaniały budynek przy Kärnthnerstrasse 9 i Weihburggasse 3 znacznie powiększony. Gustowne apartamenta od 5 złr. wzwyż. 100 pokoi od 1 złr. wzwyż. **Czytelnia, telefon, łazienki.** Na żądanie omnibus do wszystkich dworców kolei i napowrót. Pensyonat (wikt i mieszkanie) wedle ugody. W restauracyi kuchnia francuska oraz wiedeńska. Sprzedaż wybornych win vöslauskich własnego chowu. (1921-5-15) **F. Heger,** właściciel.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Koranyi, Lorinser, Molesohott, Virchow, Soanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Hugenberger, Nussbaum, Esmarch, Sohulze, Wunderlioh, Friedreioh, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (1872 24-25)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie

„Saxlehnera naturalną wodę gorzką".

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Nowość literacka.

Nowicki Ad. **Ojczyzna. Nowelle i szkice.**

Treść dzieła: Sylwestrowa noc. Obrazek z polskiej martyrologii. Będzie Polska. Obrazek z warszawskiego bruku. Przemytnik. Tajny radca. Za ojczyznę. Matka Fantazya. Ojcze Nasz. Z życia wydziedziczonych. — Kraków 1887. — Cena 1 złr.

Do nabycia w księgarni antykwarskiej **W. Chaberskiego w Krakowie,** Plac maryacki. (2010-2 3)

BIURO NAUCZYCIELSKIE Maryi Wysockiej

w Krakowie, ul. Bracka L. 5,

mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek oraz bon różnej narodowości. [659-8 9]



OBWIESZCZENIE.

L. 85.. — (2008 3-3)

Dnia **14 września 1887 r.** i następnych odbędzie się w mieście **Tarnowie** w Galicyi, stacyi kolejowej, **drugi główny jarmark na konie,** odznaczający się doborem koni poprawnej rasy; co do publicznej wiadomości podaje się.

Tarnów, dnia 20 sierpnia 1887 r.

Burmistrz:
W. Rogoyski.

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, uzbrojenia, welocypedy, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dla dorosłych, w znakomitym wyborze, poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1905 187-)

GOŚCIEC i REUMATYZM, pew. środek do gruntownego wyleczenia poda bez kosztów **L. L. Brünn.** [963-11-16]

WINOGRONA STOŁOWE

codzień świeże rozsyłają w 5 kilo koszykach pocztowych opłatnie za zaliczką po **1 złr. 60 cent.** (1888-8 15)

Frankl & Co. w Werschetz (w Węgrzech).

Anti-Migraine

Dra ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dor ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednej chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE

Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

W Krakowie w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i J. Trauczyńskiego, — we Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wiewiórskiego i innych. [1700-5-24]

Sie können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. General-Anzeiger, Berlin SW. 61. (größte Institution der Welt!) [1882 57]

Podróżnych

do sprzedaży storów drewnianych i żaluzyj, przyjmuje za wysoką prowizyą **A. Hausdorf,** rękodzielnia storów drewnianych i żaluzyj w **Barzdorf** pod **Braunau** w Czechach. (1934-6 16)

Ekonom

z kilkuletnią praktyką, wskutek sprzedaży dóbr, poszukuje umieszczenia od 1go września b. r.— Adres: **M. D.** poste rest. **Grybów.** (2021-3 3)

ROLNIK

samoistnie kierujący dotychczasowo wzorowemi gospodarstwami — obznajmiony z gorzelnictwem, budownictwem i miernictwem, biegły i doświadczony weterynarz. poszukuje odpowiedniej posady na wikt lub ordynaryę albo procenta.

Adres **F. B.** p. rest. **Felsztyn.** (1975 4-5)

C. k. Auskultant sądowy

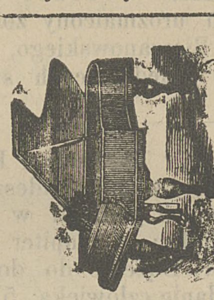
z czteroletnią praktyką sądową — poszukuje umieszczenia u c. k. Notaryusza za miernem wynagrodzeniem. — Adres: **J. J. poste restante Tarnobrzeg.** (1849 9-9)

Salon mód praktycznych

w Krakowie ulica Mikołajska Nr. 6.

Wybór materyałów na suknie.

Pracownia sukien wykonuje obstalunki w najkrótszym czasie. (1974-5-7)



SKŁAD **fortepianów Br. GABRYELSKIEJ** *Rynek Główny l. 35 (Krzysztofory).* sprzedaje po cenie fabrycznej z 5 letnią gwarancyą. Posiada wyłączną filię fabryki Lipskiej „Juliusz Blüthner." (1972-7 30)

Koce i Derki

na konie i wózki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1866 2-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

Ceny bardzo niskie.

Niemka życzy sobie dawać lekcyj języka niemieckiego, godzinę dziennie 4 złr. miesięcznie. **Nr. 30, ul. Mikołajska, na dole.** (2028-2 3)

Dr. E. Brühl

ordynuje od września do maja w **Meranie,** willa Livonia; zaś w lecie w Gleichenbergu, willa Max. (1941-3-5)

Zarząd Dóbr Gnojnik,

o. p. Brzesko, ma do sprzedania **buhaje, krowy** i **jałówki** z zarodowej stajni rasy „Kuhland". (1962 4 6)

Pomocnika

młodszego do handlu korzennego, oraz **ucznia** z dobremi świadectwami — poszukuje Dom handlowy (2004-3-3)

H. Fritscha w Krakowie

MĄKĘ KOSCIANĄ parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanego, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (2014-19-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Winogrona

świeżo zrywane, do użytku kuracyjnego i stołowego, rozsyłamy za zaliczką lub za gotówkę opłatnie w 5 kil. koszykach pocztowych po 1 złr. 60 cent.; **śliwki** 5 kilo opłatnie 1 złr. 40 cent.

J. Watz & Co., handel wywozowy
(1897-2-4) w **Werschetz** w Węgrzech.

Jako gospodyni

poszukuje wdowa przyjemnej powierzchowności, władająca językiem polskim, obeznana z gospodarstwem, stósownej **posady.** — Adres: **E. R. Wien, IV. Bienengasse Nr. 6. I. Stock, S.** (2085-2-2)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1884-36-]

Katalogi darmo i opłatnie.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1887 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

6·12 rano z Krakowa, 8·28 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza,
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa

2·45 w nocy do Zagórza, Orłowa,
5·15 rano do Orłowa, Żywca,
1·40 popołudniu do Zagórza, Orłowa, Żywca.

Przyjazd do Krakowa-Podgórza

9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy,
10·48 przedpołudniem z Skawiny, Oświęcima,
6·05 wieczór w Podgórzu, 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Żywca, Suchy,
7·03 wieczór w Podgórzu 7·35 w Krakowie z Oświęcima. (1918-57)

Przyjazd do Tarnowa

1·10 w nocy z Orłowa,
11·15 przedpołudniem z Żywca, Zagórza, Orłowa,
10·33 wieczór z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*